

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 4 (160) Rok IV 26.01.2005 r. Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1643-5761

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

BODE – kapitalizm strachu...

beton towarowy

BETMIX

- bloczki betonowe i nadproża
- stropy Terriva

39 22 020
0608 047 127

- transport
- pompowanie
- rozładunek podajnikiem



Bezpłatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

prowodzi nabór
na semestr: I, II, III, IV i VI

Informacje i zapisy w sekretariacie
Szkoły Podstawowej nr 2
w Nowogardzie
ul. Żeromskiego 5, tel. 39-26-274

BIURO RACHUNKOWE

w Węgorzynie, ul. Grunwaldzka 28
poleca usługi w zakresie:
- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- prowadzenie KPIR
- prowadzenie ryczałtu
- rozliczenia ZUS
- roczne rozliczenia podatku
Tel. 3970076, kom. 606 209 634
Zapraszamy

W numerze:

Str. 6
Karwowo
ma 750 lat

Str. 8
Hałabała trzyma
pieczę

Str. 9
W kolejce
po pieniądze

Str. 10
Puchar Dyrektora
ZS w Radowie
Małym pojechał
do Chociwła

Str. 12 - 13
Byliśmy
w Egipcie

Str. 14
Siatkówka
z Kopernikiem

WILKOWICE
PROFILOPLAST
HURT - DETAL Piotr Gudański
73-150 Łobez, ul. Bema 9
tel. fax 5777 883

OKNA I DRZWI PCV

Profil VEKA, okucia WINKHAUS autopilot

ROLETY WEWNĘTRZNE, VERTIKALE

ROLETY ZEWNĘTRZNE

Biuro czynne
pon.-pt. 9.00-17.00; sob. 9.00-13.00

Montaż rolet
WEWNĘTRZNYCH
klejonych
gratis!

SYSTEM RATALNY!

SIC
MB
**CENTRUM PROMOCJI
BUDOWNICTWA**

Łobez, ul. H. Sawickiej 18
tel./fax (091) 397 61 60

OKNA I DRZWI Z PCV

Producent: PPHU "OKNO-PLAST"

73-150 Łobez, ul. Bema 30
tel./fax (091) 39 763 10, 0603 39 03 17

Biuro Handlowe: 73-150 Łobez, ul. Kościelna 6, tel. (091) 39 762 67

Pracujemy w profilu PCV firmy **REHAU** i okuciach firmy **Schüring**

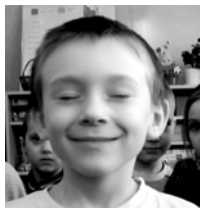
- ☑️ Bezpłatne: transport, doradztwo i pomiary u Klienta
 - ☑️ Okna typowe odbiór natychmiastowy z magazynu
 - ☑️ Montaż na życzenie
 - ☑️ Sprzedaż ratalna bez żyrantów i pierwszej wpłaty
- CZYNNE: pon.-pt. 9.00-17.00, sobota 9.00-14.00

ROLETY
ZALUŻE

EMERYCI I RENCISCI - RABAT 5%



Co lubię w przedszkolu?



Wojtek Miłek

Podoba mi się tutaj. Lubię się bawić. Jak miałem 6 lat i tutaj byłem, to byliśmy na poczcie i kupiliśmy za złótówkę znaczek. To pamiętam. Mam tutaj przyjaciół. Kocham się patrzeć w lustro, i że lubię mieć miecz w rękę. I to już wszystko.

Lubimy się razem bawić. Zawsze jest wesoło, bo jest tu dużo dzieci. Nie można się nudzić, często się śmiejemy.



Mateusz Łakomy

Jak byliśmy w 5-latkach to przyjechał wóz strażacki i pan nam pokazał, jak działa pompa strażacka. W przyszłości chcę być astronautą. Tu jest bardzo fajnie, można się dużo nauczyć. Lubię tutaj przychodzić.



Marta Brzóska

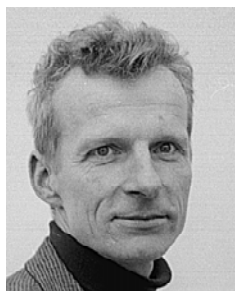
Mam brata, który bardzo dużo rozawała, czasem mnie bije, i robi nieporządek. Ma cztery lata i to jest taki mały łobuz. Ale go lubię.



Oliwia Jarzębska

Mam 6 lat, lubię się bawić z Martą, lubię rano wstawać i przychodzić do przedszkola. Bawimy się lalkami, a w przyszłości chcę być policjantką.

Z drugiej strony



Kazimierz Rynkiewicz

Artykuł "W Dobrej powtórka z mandatem" wywołał wiele komentarzy. W minioną sobotę zebrał się klub radnych "Porozumienie dla Gminy Dobra", na który zostałem zaproszony. Przysłuchiwałem się dyskusji klubu z przewodniczącym rady panem Piotrem Gałką (jego oświadczenie drukujemy na str. 9) i w żaden sposób nie mogłem zrozumieć, na czym deklarowane w nazwie "porozumienie" ma polegać. Zastąpiły je lament i pretensje, podbudowane brakiem dobrej woli i emocjonalnością, które zastępują argumenty i zdrowy rozsądek. Górę w takiej sytuacji biorą ci, którzy najgłośniej krzyczą. Ci, którym nie chce się myśleć, chronią się za tym parawanem krzyku i robią za maszynkę do głosowania. Nie wiedzą za czym, ale w kupie

Co to za porozumienie?

rażniej podnosi się rękę do góry. Nie są w stanie przyjąć do wiadomości faktów, więc rządzą emocje, a stąd tylko krok do manipulacji. Tak było w przypadku radnej Wojciechowskiej, którą miano rzekomo szantażować, że może kupić działkę od gminy, jak zrobi coś. Co, nie wiadomo do dziś. Zapytałem więc wprost, czy była szantażowana, czy stawiano jej jakieś warunki. Powiedziała, że nie. Więc ktoś to za nią wymyślił i taką wizję narzucił pozostałym. Ci bez oponowania, bez dociekania przyjęli to za prawdę. Radny Józef Bąk narzekał, że ma za mało informacji. Jest przewodniczącym komisji, więc może na komisję wzywać burmistrza i urzędników i żądać od nich wiedzy, wyjaśnień i wszelkich dokumentów. Może mu się po prostu nie chce tego robić, bo to wymaga wysiłku, dużo łatwiej protestować. Ma instrument w rękę – funkcję i komisję – ale winnych woli szukać gdzie indziej. Być może na najbliższej sesji klub "Porozumienie" będzie chciał odwołać przewodniczącego i na jego miejscu zasiadnie radny Bąk. Czy wtedy zrobi się bardziej pracowity, bo jest to funkcja bardziej płatna? Zobaczymy.

Rację mają również protestujący członkowie Samoobrony (ich oświad-

czenie na str. 9), którzy dziwią się przewodniczącej rady, że chciała poddać pod głosowanie ich obecność na komisji. Takich rzeczy po piętnastu latach samorządności robi już nie należy. Trzeba w końcu przyjąć praktykę, że każdego mieszkańca na sesji lub komisji wita się i zaprasza do słuchania, a nie poddaje w wątpliwość jego podstawowe prawa do bycia poinformowanym. W końcu radni pracują dla mieszkańców, kim by nie byli, a nie przeciwko nim. Ta prawda wciąż z trudem przebija się do wielu, nawet długoletnich radnych. Jak niewiele trzeba woli, by unikać tego całego niepotrzebnego harmideru, jaki powstaje wokół takich incydentów. Zamiast pracować merytorycznie nad rozwiązywaniem problemów, wciąż trwa walka o minimum programowe samorządów – jawność i przejrzystość. Obiecałymi czytelnikom publikację listy studentów-stypendystów, którzy otrzymali publiczne przecięć pieniądze. Kazano nam złożyć pismo, bo dyrektor Teresa Łań ma problem, czy wolno ją opublikować. Pismo złożymy i będziemy czekać, chociaż art. 10, pkt. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej wyraźnie mówi, że "Informacja publiczna, która może być niezwłocznie udostępniona, jest udostępniana w formie ustnej lub pisemnej bez pisemnego wniosku".

Sesja Rady Miejskiej w Dobrej odbędzie się 29 stycznia 2005 r. o godz. 10.00 w Centrum Aktywizacji Społecznej.

- Na sesji podjęte zostaną uchwały:
 - w sprawie sprzedaży w drodze bez przetargowej na rzecz dzierżawcy działkę nr 457 o pow. 76 mkw., położoną przy ul. Piłsudskiego w Dobrej,
 - w sprawie wygaśnięcia mandatu radnej,
 - w sprawie sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej przy ul. Zielonej 10 w mieście Dobra,
 - zmieniająca Uchwałę nr XXVI/169/2004 Rady Miejskiej z dnia 20 listopada 2004 r. w sprawie określenia wysokości stawek i zwolnień w podatku od nieruchomości,
 - w sprawie planu pracy Rady Miejskiej w Dobrej na 2005 rok
 - w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Dobra na 2005 rok.
- Sprawozdania z prac komisji Rady Miejskiej za rok 2004.
- Informacja z działalności Burmistrza między sesjami.
- Interpelacje, wolne wnioski i zapytania zgłaszane na sesji oraz odpowiedzi.

Memoriał im. Jana Niewczasa (RESKO) W tutejszej sali sportowej gimnazjum, 29 stycznia br. odbędzie się kolejny Memoriał im. Jana Niewczasa w piłce siatkowej pracowników oświaty.

W imprezie udział zapowiedziały zespoły z Trzebiatowa, Gryfic, Łobza, Dobrej i oczywiście gospodarze. Uroczyste otwarcie o godz. 10.00.

tygodnik lobeski

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Wiesław Małyszczek - redaktor naczelny (tel. 0502556813); **współpracują:** Kazimierz Rynkiewicz (tel. 0504 042 532), Janusz Skrobiński.

Adres redakcji: 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik lobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

DRUK: WPPP - Łobez; Piotr Bobrowski, Maciej Mańkowski, tel./fax (091) 39 73 730

List do redakcji



Kila słów o klubie Złoczowian

W tygodniku noszącym datę 12 stycznia ukazała się notatka o projekcie zorganizowania koła skupiającego byłych mieszkańców i ich rodzin oraz sympatyków Złoczowa. To dobry objaw, gdy młodsze pokolenie czyni starania aby zapoznać się z historią swojego rodu.

Jest mi wiadomo, że w Krakowie działa Klub Złoczowian a nawet wydaje wydawnictwa. Ja zetknąłem się z wydawnictwem zawierającym spis absolwentów złoczowskiego gimnazjum za okres jego istnienia, to jest od lat osiemdziesiątych XIX wieku do 1939 roku.

Klub Złoczowian odbywał coroczne spotkania w pierwszej nie-

dzielę lipca na Wałach Jasnogórskich w Częstochowie. Był to termin stały i o godz. 9.00 gromadzili się wszyscy przybyli a zamieszkali na terenie całej Polski. Na powyższe spotkania nie były wysyłane zawiadomienia bo termin był stały. Z naszego terenu przyjeżdżało kilka osób z osiedla w Runowie Pomorskim.

W notatce wkradł się błąd. Kamieniec Podolski nie znajdował się przed ostatnią wojną światową w powiecie złoczowskim. Znajdował się za graniczną rzeką Zbrucz, na terenie ówczesnego Związku Radzieckiego. Od Złoczowa, przez Terespol i Czortków szosą dzieli go około 210 kilometrów.

Łobez, 13 stycznia 2005 r.
Zbigniew Harbuz

Na wsi stowarzyszenie

(KARWOWO) W najbliższy piątek, 28 stycznia, w świetlicy w Karwowie, o godz. 16.00 odbędzie się spotkanie założycielskie Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Karwowa. Zbierze się 15-osobowy komitet założycielski

mieszkańców wsi, którzy przyjmą statut i wybiorą władze. Wraz z zaproszonymi gośćmi omówią plan działalności stowarzyszenia w tym roku, który ma być związany z obchodami 750-lecia wsi. (KAR)

Na truskawki do Hiszpanii

(POWIAT) Kolejny już raz bezrobotne kobiety z terenu naszego powiatu wyjadą do pracy przy zbiorze truskawek w Hiszpanii.

17 stycznia br. w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łobzie odbyły się rozmowy kwalifikacyjne i wstępny nabór do pracy. Z 32 osób chętnych komisyjnie wybrano 13 – tyle, ile było miejsc przydzielonych przez Woje-

wódzki Urząd Pracy w Szczecinie. W kolejnych dniach okazało się, że Powiat Łobeski otrzymał dodatkowo 10 miejsc + 10 miejsc rezerwowych.

Ile osób z 33. wstępnie zakwalifikowanych wyjedzie do pracy, ostatecznie rozstrzygnie się 27 stycznia w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie, podczas rozmowy kwalifikacyjnej z hiszpańskim pracodawcą. (P)

SPORTOWY WEEKEND

(POWIAT) 28 stycznia dziewczęta będą grały w Radowie Małym w minisiatkówkę.

27 stycznia w Węgorzynie będzie się odbywał turniej chłopców w minisiatkówkę o mistrzostwo powiatu.

1 lutego V klasy grają o mistrzostwo szkoły nr 2 w minisiatkówkę.

Ponadto turnieje sportowe będą odbywać się w szkołach w Bęcznej oraz Radowie Małym.

Red.

Bezrobocie i regulamin wynagradzania nauczycieli

(POWIAT) Na wczorajszej, popołudniowej sesji rady powiatu radni mieli wysłuchać informacji starosty z prac Komisji Bezpieczeństwa i Porządku oraz o działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowego Urzędu Pracy i Powiatowego Rzecznika Konsumentów w 2004

roku. Temu ostatniemu mieli ustalić wynagrodzenie oraz przyjąć regulamin wynagradzania nauczycieli szkół i placówek prowadzonych przez powiat. O tym wszystkim napiszemy w następnych wydaniach, gdyż sesja rozpoczęła się po zamknięciu numeru do druku. KAR

IV Memoriał Jerzego Machońskiego

(ŁOBEZ) W tutejszej hali sportowo-widowskiej, po raz czwarty, w silnej obsadzie, rozegrany zostanie memoriał im. Jerzego Machońskiego.

Tradycyjnie imprezę organizują Jego koledzy i przyjaciele z boiska przy współpracy urzędu miejskiego w Łobzie, starostwa oraz państwa Machońskich. Warto przypomnieć, iż memoriał jest formą kultywowania pamięci o tym zasłużonym dla sportu działa-

czu. Dobrze, że uznają to i szanują wszystkie pokolenia piłkarzy, więc w Łobzie stawiają się wszystkie drużyny piłkarskie z powiatu. Zagrają: Sparta Węgorzyno, Sparta Oldboje Węgorzyno, Sarmata Dobra, Radovia Radowo Małe, Mewa Resko, Światowid Łobez, Światowid Łobez Oldboje oraz Samorządowcy Łobez. Memoriał odbędzie się w najbliższą sobotę, 29 stycznia.

Rozpoczęcie o godz.10.00.
KAR

TYDZIEŃ SUPERPROMOCJI!

CYFRA +



• Abonament
już od 23,50 zł

• Wypróbuj za darmo
CANAL+ lub **HBO**
przez 3 miesiące

• Aktywacja
tylko 1 zł

Tylko do 31 stycznia!

eutelsat

Dane dealera:
Sklep ALSAT
Drawsko Pom. Pl. Konstytucji 8
tel. 094/363 32 59, kom. 601 810 275
www.cyfraplus.pl

USŁUGI TRANSPORTOWO SPRZĘTOWE

Andrzej Adamów

PIECE MIAŁOWE - CENY PRODUCENTA

ROBOTY ZIEMNE
PIASEK, ŻWIR
OPAŁ
ZIEMIA KWIATOWA



73-150 Łobez, ul. Spokojna 3, tel. (091) 397 50 94



USŁUGI POGRZEBOWE

Jerzy Furmańczyk

GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE

KWIATY - WIEŃCE - WIĄZANKI

Nowogard:

Biurowo: ul. Cmentarna 1a, tel. 39 21 466,
fax 39 21 767 - całodobowo

Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 578 72 24

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 39 14 441

TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

OFERTY PRACY PUP

Firma "Ekswood" z Kamiennego Mostu zatrudni: stolarzy meblowych
Tel. 562-21-08

Firma "Centropromor" Sp.z o.o. w Szczecinie zatrudni: spawaczy, monterów konstrukcji stalowych, ślusarzy, szlifierzy
Tel. 431-06-51

Szkoła Podstawowa w Węgorzynie zatrudni: nauczyciela matematyki
Tel. 397-14-18

Zakład Masarniczy D.M.Chojnaczy Sp.J. w Świdwinie zatrudni: technologa żywienia
tel. 094/365-33-06

Firma „JP” w Łosońnicy zatrudni: kierowcę kat. C+E
Tel. 608-356-697

Przedsiębiorstwo "Bau Trans" w Dobrej zatrudni: kierowcę samochodu ciężarowego
Tel. 3914-502

"Coralcol" s.c w Goleniowie zatrudni: kierowcę kat. C+E
Tel. 601-76-43-10

Usługowy Zakład Mechaniki Pojazdowej w Drawsku Pom. zatrudni: elektryka samochodowego, lakiernika samochodowego
Tel. (094)36-321-32

Firma "Klintol" w Szczecinie zatrudni: szlifierza metali, spawacza elektryczno-gazowego
Tel. 428-23-72

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Łobzie zatrudni: inspektora nadzoru budowlanego
Tel. 397-61-28

Firma "Polistyl" w Wysiedlu zatrudni: księgową
Tel. 397-33-54

Norwegian Trade Ltd w Kołbaskowie zatrudni do pracy w Norwegii: cieśli budowlanych, izolatorów, monterów rurociągów okrętowych, spawaczy z Tig-iem, magazynierów, mechaników samochodowych z diagnostyką komputerową, ślusarzy, monterów rusztowań
Tel. 311-93-23; strona internetowa www.norwegian.pl, aplikacje wysyłać meilem biuro@norwegian.pl

UWAGAPRACODAWCY!

Zapraszamy do udziału w nowej formie aktywizacji przygotowania zawodowego, które polega na przyuczeniu do nowego zawodu bez nawiązywania stosunku pracy. Przygotowanie zawodowe mogą odbywać osoby długotrwale bezrobotne niezależnie od wieku.

Szczegółowe informacje można dowiadywać się w PUP w Łobzie pok. nr 5, lub pod numerem telefonu 577-70-30.

"Projekt współfinansowany ze środków programu Unii Europejskiej Phare realizowany pod nadzorem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości"

JEST WIELE DZIECI CHOWANYCH PRZEZ ULICĘ



Jestem niekiedy przerażona tym, co dziecko w szóstej klasie wynosi ze szkoły, ale nie ma czasu z nim popracować - mówi wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Łobzie, pani Elżbieta Mazur.

- Co się dzieje w szkole?
- Mieliśmy szkolne eliminacje konkursu recytatorskiego - mówi pani Elżbieta Mazur. - W przyszłym tygodniu, 1 lutego, dzieci idą na przegląd miejsko-gminny. Odbyły się też eliminacje rejonowe z języka polskiego w gimnazjum, a w ostatnią sobotę był konkurs z matematyki i przyrody. Były panie na konkursie "Moja mała Ojczyzna", to jest konkurs organizowany przez CDIDN w Szczecinie. To był etap wojewódzki. Startowały w nim klasy od 1-6. Zbliżamy się pomału do zabaw karnawałowych. Tradycja jest, że pod koniec stycznia, co zawsze miało miejsce przed feriami, organizujemy bale karnawałowe. Teraz będzie to miało miejsce w lutym. Dla klas młodszych początek będzie miał miejsce o godz. 9.00. Święto patrona szkoły w tym roku wypada w jeden z dni ferii. Święto Kopernika organizujemy tydzień przed feriami. Będzie to dzień otwarty szkoły. Przy okazji zrobimy przegląd całej działalności szkoły.

- Czy szkoła boryka się z problemami?
- Wiadomo, że bez problemów nigdy się nie obejdzie. W miarę swoich możliwości problemy wychowawcze rozwiązujemy z wychowawcami i z pedagogiem, czasem wymaga to naszej interwencji. Gorzej jest z finansami szkoły. Wstępne przymiarki pokazały, że w budżecie jest dziura. Szykuje się jednak debata na temat oświaty. Co z niej wyniknie,

zobaczymy. Średnio jeden nasz nauczyciel ma 7 godzin dziennie zajęć. Do naszej szkoły uczęszcza 610 uczniów, w tym 22 do klasy specjalnej. W jednym tygodniu w szkole jest 789 godzin lekcyjnych. Powierzchnia budynków to 4 671 mkw. Nasz budynek jest ogromny. Dużo pracy mają panie sprzątaczk.

- Czy przyjmujecie chętnych na staże? Czy te osoby zostają po stażach w pracy w szkole?

- Bardzo chętnie, jeśli tylko urząd nam to umożliwi. W tej chwili mamy na stażu osoby w księgowości, bibliotece, świetlicy, także w klasie specjalnej oraz u konserwatora. Natomiast gorzej jest z miejscami pracy, aby kogoś zatrudnić. Chętnie byśmy zatrudniali młodych ludzi, ale nie ma takiej potrzeby, ani wolnych etatów.

- Czy ta nowa formuła kształcenia, po zmianach i utworzeniu gimnazjów, jest lepsza w pani ocenie?

- Tak uczciwie powiem, że lepiej nam się pracowało, kiedy szkoła podstawowa była ośmioletnia. Mam już osobiście prześledzoną tą drogę od podstawówki do matury, bo moje dziecko w tym roku zdaje maturę. Ja uważam, że jednak nie jest najlepiej przygotowane. Kiedy było osiem lat nauki w szkole podstawowej i cztery lata w liceum, było lepiej. To dawało uczniom solidniejsze podstawy. W tej chwili nawet obecni maturzyści mieli uczyć się osiem lat, ale reforma "ucieła" im dwa lata, które uciekły. Potem gimnazjum, gdzie pierwsze kroki to praca metodą prób i błędów, uczniowie wiedzy co nieco zdobyli, bo to było powtarzanie wiedzy z podstawówki. W sumie jeden dodatkowy rok jest stracony, bo gimnazjum a liceum to jest jednak coś innego. Patrząc na te trzy lata liceum i widzę, że dwa lata zleciały nie wiem kiedy, matura w kwietniu, a nauka jeszcze trwa. Brakuje tym dzieciom fakultetów. Nie ma czasu na usystematyzowanie wiedzy, jej ukierunkowanie i pogłębienie.

- Czyli za mało czasu, mimo, iż dziecko jest więcej lat w szkole?

- Tak. Tutaj jest za mało, zwłaszcza, że nowe metody sprawdzają się po części. Tam, gdzie jest dziecko lotne, to problemu nie ma i ono sobie zawsze poradzi, ale tam gdzie trzeba solidnie popracować, to nie ma czasu dla tego ucznia. Pamiętam, że w czwartej klasie miałam 7 godzin języka polskiego, teraz mam cztery. Jestem niekiedy przerażona tym, co dzieci w szóstej klasie wynoszą ze szkoły, ale po prostu nie ma czasu, żeby z nimi popracować. To jest jednak takie ślizgnięcie się, nie ma usystematyzowanej pracy. To czas

na naukę czytania, pisanie, rozumienie, a tego brakuje.

- Czy w naszym lokalnym środowisku szkoły rywalizują ze sobą?

- Tak, to będzie miało miejsce zawsze. Nie jest to na zasadzie, że idziemy na noże, ale każdy ma ambicję, żeby być lepszym.

- Czy to miła praca w zawodzie nauczyciela?

- Tak. Chyba byśmy tyle nie wytrwali, gdyby było inaczej. Ciężko się pracuje z i nad dziećmi. Każde dziecko to jest inna osobowość. Trzeba do dziecka podejść indywidualnie. Ćwiczy się różne umiejętności, ale też to dziecko musi się nauczyć obcować z innymi ludźmi. Można powiedzieć, że jest to działanie wielopłaszczyznowe. Dziecko pracuje w szkole, idzie do domu, tam się przygotowuje. Proszę zobaczyć, ile mam zeszytów do sprawdzenia. Warto jednak wziąć ten trud nauczania na swoje barki, bo widzimy później jak te dzieci w życiu do czegoś dochodzą. Mamy takich uczniów, którzy do nas wracają już po zakończeniu szkoły. W zeszłym roku na stażu były dziewczęta, które kończyły naszą podstawówkę.

- Czy był organizowany zjazd absolwentów szkoły?

- Tak. Organizowaliśmy taki zjazd z okazji 50-lecia szkoły. Wcześniej obchodziliśmy 40-lecie. To były wielkie imprezy. To miało miejsce w latach 1987 i 1997. Mamy swoją kronikę szkolną, gdzie wpisujemy wszystkich gości, którzy odwiedzali nasze mury. Ta kronika powstała w 1947 roku. Mogę się tutaj pochwalić, że naszą szkołę odwiedzał w ubiegłym roku pan Otto Puchstein. Wpisał nam się do kroniki z wierszem opisującym historię jego pobytu w szkole. Odnależliśmy zbiory poświęcone rodzinie Puchsteinów, otworzyliśmy salę z tymi pamiątkami. Te kontakty są utrzymywane i się rozwijają. Oby jak najdłużej. Natomiast tradycją Borków zajmuje się pani Lidia Lalak-Szawiel. Nie ma dnia, żeby w szkole czegoś nie dało się zrobić. Natomiast wracając do dzieci. Kiedyś rodzic podkreślał, uczył się. W tej chwili każdy biegnie za pieniędzmi. Obserwujemy wiele dzieci chowanych przez ulicę, przez telewizję. Rodzice pracują za granicą, a dziecko jest w rękach babci czy ciotki. To jest problem naszych czasów, ale to widać. Człowiek czuje, co dzieje się z dziećmi, które się pewne zasady, coś wolno robić odtąd dotąd i dalej już nie, bo jest to złe.

Rozmawiał: Marcel Kaźmierowicz

BODE – kapitalizm strachu, czy porozumienia

(ŁOBEZ) Pracownice firmy BODE od kilkunastu dni żyją w strachu przed tym, co zrobi właściciel firmy. Dwa tygodnie temu przestały przychodzić do pracy w soboty, gdyż dyrektor zapowiedział, że zmniejszy im dniówki za pracę w te dni. W zakładzie wszyscy żyją teraz pytaniem – będą restrykcje, czy porozumienie.

BODE to największy zakład pracy w Łobzie. Pracuje tu na dwie zmiany prawie pięćset osób, głównie kobiety. Zakład powstał trzynaście lat temu i był nadzieją na pracę i lepsze życie. Praca jest, życie się nie zmieniło, bo kobiety pracują za najniższą pensję krajową, za którą w Polsce można tylko wiązać koniec z końcem.

Ze względu na monotony charakter pracy, kobiety pracowały po sześć godzin na zmianie. Od połowy ubiegłego roku właściciel dołożył im pół godziny pracy dłużej. Ponoć wiązało się to z urlopami i miało trwać tylko przez lato. Zostało do dzisiaj. Te kobiety, które pracują tam od dawna, z roku na rok czekają na podwyżki. Zamiast nich, pan Frank Bode przed dwoma laty zaproponował im możliwość dorobienia. Kto chciał, mógł przychodzić pracować w soboty. Z tej możliwości skorzystała większa część pracownic. Jako, że soboty są wolne, pracodawca płacił im godzinny nadliczbowy, czyli tzw. setki. Trzy tygodnie temu zapowiedziano im, że nie będzie "setek", lecz tylko "pięćdziesiątki". Jako, że praca w te dni jest dobrowolna, kobiety jednogłośnie postanowiły nie pracować za obniżoną stawkę w dni ustawowo wolne od pracy. Od dwóch tygodni nie przychodzą w soboty do pracy. Prawa nie łamią, jednak ponoć dyrekcja zapowiedziała im, że nie dostaną premii. Ich wynagrodzenie jest tak ułożone, że do najniższej pensji dostają 120 zł premii. Jest to wypróbowany instrument motywująco-dyscyplinujący, chociaż, jak mi powiedziała jedna z pracownic, używa się go bezwzględnie, nawet wobec ludzi, którzy chorują. Dlatego – jak usłyszałem – zdarza się, że pracownicy rezy-

gnują z dbania o zdrowie i przychodzą do pracy, nawet z objawami choroby, zamiast iść na zwolnienie.

Kierujący produkcją w imieniu właściciela pan Jerzy Jerman potwierdził, że kobiety nie przychodzą do pracy w soboty, jednak nie chciał mi oficjalnie udzielić żadnej informacji. Odesłał do prokurenta firmy pana Jurgena Bottchera, który był w ubiegłym tygodniu, zapoznał się z sytuacją w firmie i wrócił do Niemiec przekazać wiadomości właścicielowi. Jakie zapadną w tej sprawie decyzje, nie wiadomo. Kobiety żyją w niepewności. Powiedział, że wprowadzenie "pięćdziesiątek" w soboty jest zgodne ze znowelizowanym około rok temu prawem

roku podwyższa najniższą pensję krajową o kilkanaście złotych brutto (w roku ubiegłym było to 824 zł, od stycznia jest 849 zł brutto).

Kobiety, przy tej pracy, gdy trzeba wyrobić normę i nie ma czasu na cokolwiek, pracując po kilka godzin w tej samej pozycji, narzekają na bóle kręgosłupa i stawów. Kilka miesięcy temu dostały opaski na przeguby rąk (takie jakie mają sportowcy – tłumaczyła mi jedna z pracownic), bo wysiadają im stawy i mięśnie. Jak się nieoficjalnie dowiedziałem, ostatnio dwie kobiety nadwreżyły mięśnie rąk, co skończyło się założeniem szyny i blokadami. Są pracownice leczące kręgosłupy,



pracy. Właściciel miał tylko dostosować się do przepisów. Także dołożenie pół godzinny do sześciogodzinnego dnia pracy nie jest naruszeniem przepisów – mówił – gdyż obowiązuje ośmiogodzinny tryb pracy, a nie jest to zakład objęty jakimiś szczególnymi przepisami. Wywnioskowałem z tego, że może się zdarzyć, że kobietom w każdej chwili może zostać podwyższony czas pracy.

Pan Jerman przekonywał mnie, że nie jest to ciężka praca i tak w Polsce płacą wszędzie. Mówił o bonach świątecznych i rocznych premiach.

- Na podwyżkę czekamy od kilku lat. – mówi jedna z pracownic. – Na koniec każdego roku dyrektor zawsze wyraża zadowolenie z naszej pracy, ale jak pytamy o podwyżki, to tłumaczy, że firmy nie stać. Jedyną podwyżkę zapewnia nam państwo polskie, które co

która to choroba może skończyć się trwałym uszczerbkiem zdrowia. Nie jest to więc praca lekka i przyjemna, tym bardziej dla kobiet. Jednak jest, zwłaszcza na łobeskim rynku pracy, na którym od kilku lat nie pojawił się żaden nowy, większy zakład. Jak wielka jest potrzeba pracy niech świadczy fakt, że są kobiety, które dojeżdżają z odległych wiosek powiatu, zdarzało się, nawet rowerami po 12 kilometrów. Przy naszym braku komunikacji w normalne dni, a już szczególnie w soboty, dojechanie do pracy i powrót, przy dwuzmianowości, stanowi nie lada problem. Często stanowi to dodatkowych kilka godzin wyjętych z obowiązków domowych i rodzinnych. Sam kiedyś podwoziłem jedną z kobiet z odległej wioski, w sobotę, gdy nie ma żadnego połączenia,

która musiała wyjść do pracy kilka godzin wcześniej, postać przy drodze licząc na łut szczęścia, że złapie "okazję" i nie spóźni się na zmianę.

Opisałem to, co usłyszałem z różnych stron. Nie będę tego komentował, bo nie znam pana Franka Bode, jego intencji wobec pracowników i salda jego firmy. Nie wiem, czy rzeczywiście nie stać go na większe pensje, czy jego firma ma problemy finansowe w Niemczech (obecnie panuje tam zastój gospodarczy), czy też osiąga duże zyski i je konsumuje, nie oglądając się na sytuację materialną pracowników, którzy ten zysk wypracowują, nawet kosztem zdrowia i zwyczajnej biedy. Zarobki rzędu 150-180 euro w Polsce urągają zarobkom w Niemczech, gdzie przecież towar jest sprzedawany po cenach obowiązujących na tamtym rynku. To tylko obrazek z globalizacji, gdzie towar produkuje się na przykład w Chinach, konfekcjonuje w Polsce, sprzedaje w Niemczech. Różnica kursów poszczególnych krajowych walut jest zyskiem na rynku docelowym. Nad takimi zakładami jak w Łobzie zawsze będzie wisiał strach lub groźba zamknięcia i przeniesienia zakładu na przykład na Ukrainę, bo tam jest jeszcze tańsza siła robocza. Być może Ukraina tylko do tego jest potrzebna Unii Europejskiej. Mnie tylko w takich przypadkach zawsze zadziwiają Europejczycy, ludzie Zachodu, o których, my Polacy, mniemaliśmy, spoglądając na nich zza "żelaznej kurtyny", że są wyższą cywilizacją zarówno w sensie gospodarczym, technicznym, jak i kulturowym. Gospodarczo i technicznie są. Jednak kultura gospodarcza, po doświadczeniach "rewolucji robotniczych" lat dwudziestych minionego wieku wymaga, by nie traktować już pracowników jako taniej siły roboczej. Ta forma kapitalizmu już dawno przestała być efektywna, także ekonomicznie, co dawno zrozumieli na przykład w Ameryce, gdzie przez dwieście lat nie narodziły się żadne poważne rewolucyjne pomysły, a przynajmniej nie miały większego znaczenia społecznego, w przeciwieństwie do Europy. Wypadałoby z tego Europejczykom wyciągnąć wnioski.

Kazimierz Rynkiewicz

OGŁOSZENIE

Burmistrz Reska informuje,

że w dniu 17.01.2005 roku został sporządzony i wywieszony na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na terenie miasta i gminy Resko.

Rada Rodziców przy Gimnazjum w Węgorzynie zaprasza na zabawę karnawałową

w dniu 05.02.2005 r. w hali sportowej.

Cena biletu **120 zł** (od pary w tym konsumpcja)

- Przewidziane liczne atrakcje i niespodzianki
- Dobra kuchnia i bufet
- Doskonała orkiestra

Zapisy w sekretariacie Gimnazjum.

Serdecznie zapraszamy!

KARWOWO MA 750 LAT

O takich wioskach jak Karwowo często mówi się, że to "dziura zabita dechami", i że "tam jest koniec świata", a "wrony zawracają, bo tam się kończy nawet niebo".

Z czytelnymi faktami nie można polemizować, bo pewnie w tych obiegowych opiniach o takich miejscowościach coś jest. My w Karwowie doskonale zdajemy sobie z tego sprawę, że nasza miejscowość to nie metropolia. Ale chociaż przyszło nam mieszkać "daleko od szosy", to wcale nie znaczy, że gorzej czy beznadziejnie. Powodem do takiego stwierdzenia jest to, co przyniosły nam ostatnie lata.

Szczególnie rok 2004 zaznaczył się wieloma zdarzeniami i spotkaniami, a w "Kronice Karwowa" zajął bardzo wiele stron. Wśród kilkudziesięciu historycznych już zapisów można wyczytać m. in. o koncertach kolęd w małym wiejskim Kościółku z udziałem uzdolnionej muzycznie łobeskiej młodzieży oraz gośćmi z ...Anglii.

W Karwowie Mikołaj odwiedza dzieci 2 razy – tradycyjnie już w styczniu podczas zabawy noworocznej organizowanej przez Urząd Miejski w Łobzie oraz w grudniu, kiedy to sami mieszkańcy pomagają Mu w przyniesieniu paczek.

Myślę, że dzieci w Karwowie mają się czym pochwalić przed "miastowymi": kilka festynów rodzinnych w ciągu roku z nagrodami i upominkami oraz poczęstunkiem ("Euromajówka", III Festyn Odpustowy) oraz obowiązkowym Dniem Dziecka i paczkami – pozwalają na niezapomniane chwile rozrywki i świątecznego oddechu. Zawody sportowe, występy młodych muzyków z amatorskich zespołów artystycznych, loterie fantowe, kawia-renka z domowymi wypiekami, dmuchany zamek, pokaz sprzętu policyjnego, to tylko niektóre z atrakcji festynowych.

Dla dzieci uruchomiono też świetlicę środowiskową, która stała się przytulnym zakątkiem, w którym pożytecznie mogą spędzać swój wolny czas pod okiem Andżeliki Kokot – lubiącej i rozumiejącej dzieci, uzdolnionej plastycznie i pomysłowej, (w dodatku studiującej) Pani Świetlicowej. Z jej inicjatywy dzieci wyjeżdżały też na basen i do kina.

Dla dzieciaków zbudowano też w Karwowie Placyk Zabaw, który powstał dzięki współpracy miejscowych wiejskich liderów z Fundacją Rozwoju Demokracji Lokalnej w ramach projektu "Sołtys w Europie"

(współfinansowanego ze środków unijnych).. Można powiedzieć, że zrobiono coś z niczego – bez wielkich funduszy, ale z ogromnym zapalem udało się pozyskać przychylność wielu sponsorów i ludzi dobrej woli. Na zakończenie projektu mieliśmy okazję wziąć udział (jako jedna z 9 wsi woj. zachodniopomorskiego) w Festiwalu Wiejskich Inicjatyw

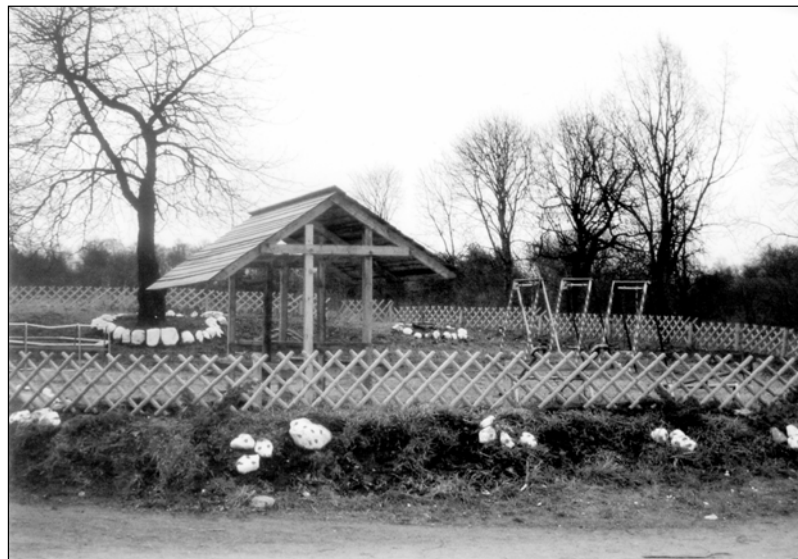


Europejskich w Szczecinie na Zamku Książąt Pomorskich, który był dla nas doskonałą okazją do podzielenia się doświadczeniami, do promocji miejscowości i zaprezentowania filmu dvd "Karwowo 2004" (wyk. B. Makawczyk).

Dzięki przychylności Urzędu

we rękodzieła sztuki rzeźbiarskiej. Ks. Proboszcz St. Helak nie szczędząc funduszy i osobistego zaangażowania przeprowadził długo oczekiwany remont Kościoła. Z inicjatywy mieszkańców wsi udało się zakupić specjalnie zamawianą u rzeźbiarza p. Jana Ogińskiego – Drogę Krzyżową, którą uroczyste poświęcił Ks. Krzysztof Pokorski przy opra-

wie muzycznej Chóru Parafialnego "Dominanta" z Łobza. Podobnie wyjątkowo świątecznie wypadło poświęcenie Krzyża Przyołtarzowego i Figurki Matki Boskiej, podarowanych naszemu Kościołowi z okazji Zielonych Świątek. Przy okazji udało się też zakupić nowy chodnik



Miejskiego w Łobzie oraz sponsora – firmie "Betmix" z Nowogardu udało się też postawić nowy przystanek autobusowy.

Jednak nie tylko działania na rzecz dzieci zajmowały mieszkańców Karwowa. "Kronika" odnotowała wiele wydarzeń, dzięki którym nasz zabytkowy Kościół Matki Boskiej Częstochowskiej doczekał się remontu oraz wzbogacił się o prawdzi-

wymi", a także w czynie społecznym – wzbogacili ścieżkę turystyczną o tablicę informacyjną o Grodzisku Burgwall k/Karwowa. W Karwowie gościliśmy też ekipę TVP3 ze Szczecina, Redaktora z Polskiego Radia Szczecin oraz przedstawicieli redakcji "Kuriera Szczecińskiego", "Tygodnika Łobeskiego" i "Wiadomości Łobeskich"

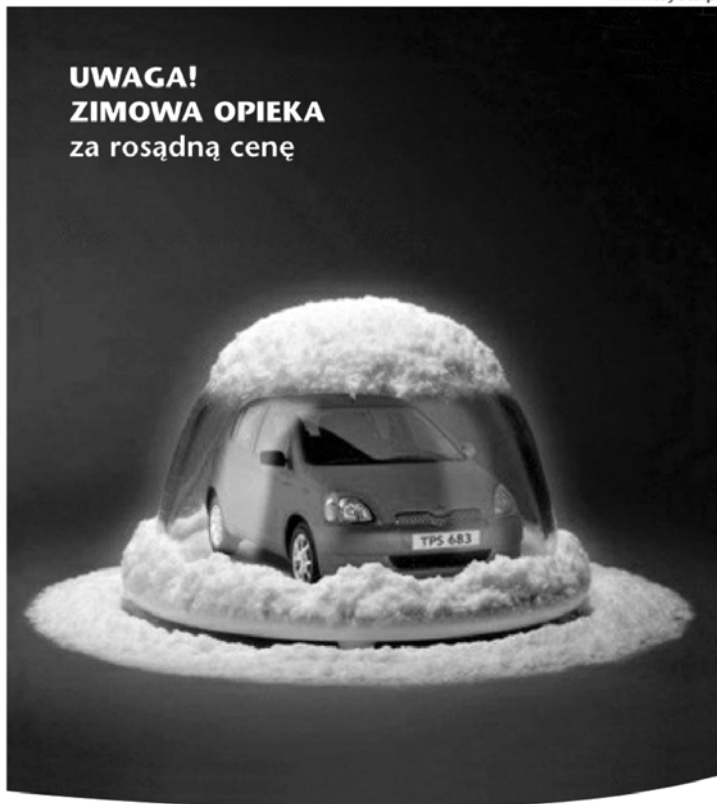
Na uwagę zasługuje też fakt, że do naszej miejscowości sprowadziło się ostatnio wielu mieszkańców Szczecina. Dzięki inwestycjom poczynionym przez nich na własnych posesjach miejscowość z dnia na dzień zyskuje na estetyce i atrakcyjności, ale przede wszystkim - ma nowe szanse i możliwości lepszego rozwoju.

Jednym z ostatnich naszych przejawów aktywności jest też udział w cyklu spotkań organizowanych przez OPS Łobez w ramach projektu "Radźmy sobie". Mieszkańcy uczestniczą w zebraniach z udziałem wielu specjalistów w zakresie opieki społecznej i pomocy rodzinie, zdobywając nową wiedzę o możliwościach rozwiązywania problemów swoich rodzin i radzenia sobie w skuteczny sposób z nie zawsze łatwą rzeczywistością.

Dotychczasowe działania mieszkańców Karwowa pokazały, jak wiele można zrobić na wsi, żeby życie było lepsze i ciekawsze. Nie była to praca łatwa, gdyż tak naprawdę trudno jest zmotywować do działania wszystkich. Jednak zaistniała w naszej miejscowości niewielka grupa ludzi, dzięki której udało się osiągnąć bardzo dużo, jak na skromne możliwości. Aktywność zaangażowanych w pracę społeczną mieszkańców przełożyła się na zdobycie wielu materialnych korzyści (oszczędzona dodatkowa pomoc rzeczowa i organizacyjna – przeszło 30.000,00 zł). Ludzie pokazali, że potrafią skutecznie walczyć z otaczającą trudną rzeczywistością dla wspólnego dobra. Okazało się, że w tych trudnych czasach można i trzeba działać samodzielnie, nie oglądając się na przeszłość, kiedy to wszystko było prostsze. Jednocześnie pozwala to dobrze rokować dla pracy w strukturach nowopowstałego Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Karwowa (nazwa tymczasowa).

Rozpoczynający się 2005 rok jest dla naszej miejscowości szczególnie ze względu na przypadające 750 – lecie (pierwsza udokumentowana historycznie wzmianka pochodzi z 1255 roku). Wszyscy mamy nadzieję, że uda nam się go przeżyć nie gorzej, niż poprzedni, a może jeszcze ciekawiej...

Bożena Zarecka – Sołtys Karwowa



UWAGA!
ZIMOWA OPIEKA
za rozsądną cenę

SERWIS DOBRZYCH CEN Zaskakująco niskie ceny to największy atut nowej, zimowej oferty autoryzowanych serwisów Toyoty. Nasz program obejmuje ponad 30 najpopularniejszych usług, przeznaczonych specjalnie dla aut po gwarancji. Przygotowując auto do zimy zadbaj o swój portfel. Zapraszamy!

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O. TODAY TOMORROW
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl



reklama

Przedsiębiorstwo Handlowe
“Majster” Dorota i Piotr Dzieciak
Łobez, ul. Chopina

ARMATURA SANITARNO-HYDRAULICZNA

Kotły: mialowe, węglowe, gazowe
☛ Przydomowe oczyszczalnie ścieków
☛ Instalacje elektryczne tel. 397 59 33,
☛ Rury i kształtki: miedziane, PCV, PE 0600 853 623

PUNKT OBSŁUGI KLIENTA
GE CAPITAL BANK LUKAS BANK

- kredyty bez poręczycieli
- na dogodnych warunkach

Zapraszamy od pon.-pt. w godz. 9.00-17.00, sobota 9.00-13.00
Łobez, ul. Murarska 9A (biuro ubezp.-kredytowe)
tel. (091) 39 76 470

“ADMINISTRATOR”

ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI

Świadczymy usługi w zakresie robót: stolarskich, murarskich,
dekarских, elektrycznych

Łobez, ul. Niepodległości 66
tel. (091) 397 46 41, 397 44 49, tel.kom. 0608 556 586
Węgorzyno, ul. Grunwaldzka 1
tel. 0600 708 986

PROVIMI POLSKA

► pasze

► koncentraty

► karmy dla psów i kotów

doskonale

PROVIMI POLSKA HOLDING Oddział Łobez
73-150 Łobez, ul. Drawska 6
tel. (091) 397 40 11
tel. (091) 397 40 15 - dz. Sprzedaży
Punkty sprzedaży:
Łobez ul. Magazynowa 18, tel. (091) 397 59 03
Dobra ul. Piłsudskiego 29, tel. (091) 391 44 99

BIURO NIERUCHOMOŚCI
* OFERTY BEZPOŚREDNIE = KUPUJĄCY BEZ PROWIZJI

MIESZKANIA

ŚWIDWIN - centrum
Vis a vis zamku
2 pok. o pow. 46,60 m²
na I piętrze
Standard podwyższony
bardzo ładne
CENA 65 000 zł

ŁOBEZ - centrum
Bardzo ładne mieszkanie
3 pokojowe o pow. 58 m²
IV piętro
Wysoki standard wykończenia,
nowoczesna aranżacja
i wyposażenie
CENA 64 000 zł.

ŁOBEZ - centrum
Mieszkanie 2 poziomowe
pow. 101 m² 5pok., 2 łaz.,
balkon, taras ładny widok
na panoramę miasta
CENA 88 000 zł.

ŁOBEZ - centrum
Mieszkanie 3 pokojowe
pow. 63 m²
IV piętro **CENA 64 000 zł.**

DZIAŁKI

ŁOBEZ DZIAŁKA KOMERCYJNA
pod zabudowę handlowo-usługowo-mieszkanową
w zabudowie szeregowej przy ul. Kraszewskiego.
Pełna dokumentacja budynku i przyłączy w cenie.
Pow. 104 m² **CENA 58 000**

*ŁOBEZ
DZIAŁKA BUDOWLANA
pow. 4994 m²,
uzbrojona w energię el.
Projekt domu,
dokumentacja techn.
budynku i przyłączy
19,90 zł/mkw = CENA 99 000 zł (negocjacje)

OBIEKTY

*ŁOBEZ
ul. Chrobrego Lokal
użytkowy z mieszkaniem
na poddaszu,
pow. działki 118 m²
CENA 142 tys. zł

ŁOBEZ
Obiekt handlowo-usługowo
-mieszkalny do remontu
W centrum miasta 100 mb
od NETTO Na działce o pow. 257 m²
CENA 90 tys. zł

DOMY

ŁOBEZ ul. Zielona
GÓRA DOMU 3 pok.
pow. uż. 65 m²
Pow działki 607 m²
- udział 1/2
CENA 55 000 zł

RESKO
Piętrowy,
podpiwniczony,
pow. 168 m²,
6 pok., 2 łazienki,
taras, 3 balkony,
działka 816 m²,
ogród garaż, gaz.
Idealny dla dużej/ dwupokoleniowej rodziny
CENA 199 900 zł.

ŁOBEZ nowy dom
wolnostojący,
wysoki standard wykończenia,
salon, kuchnia, 4 sypialnie,
łazienka, w.c. gabinet, pralnia,
pom. Gospod. Garaż
Pow. całkowitej 200 m²
Pow. działki 570 m²
CENA 280 000 zł

73-150 Łobez ul. Kościelna 2a, tel./fax 091 3974342, 0600265547
atut lobez@o2.pl www.atut.homesales.pl www.nga.pl

Hałabała trzyma pieczę

“Dziecko winno korzystać ze specjalnej ochrony, należy stworzyć mu za pomocą wszystkich prawnych środków możliwości ułatwiające rozwój fizyczny, umysłowy, moralny, duchowy i społeczny w sposób zdrowy i normalny w warunkach wolności i godności. W zastosowaniu praw zmierzających do tego celu dobro dziecka powinno być najwyższym czynnikiem decydującym.”

(ŁOBEZ) Przedszkole im. Krasnala Hałabały w Łobzie tętni życiem. 248 młodych Polaków przekracza codziennie z rodzicami progi jedynego przedszkola w mieście. Na dzień dzisiejszy placówka funkcjonuje dzięki gminnej dotacji, która w 75% pokrywa koszty związane z jej działalnością. Reszta to środki wypracowane przez przedszkole. Budżet zamyka się w kwocie 1 milion 200 tysięcy zł.

- Te dzieci są bardzo żywe- mówi Stanisława Rarata.- Pracuję z dziećmi już prawie 30 lat. Dla mnie praca z dziećmi jest fascynująca. Kto tego nie lubi, to nie powinien z dziećmi pracować. Jak człowiek jest długo w zawodzie, to się rozwija. Do 1991 roku był tutaj żłobek, później powstało przedszkole. Kiedyś dzieci były inne, widać różnicę. Teraz dzieciom wszystko wolno.

Przedszkolaki są akurat przed karnawałem. Bal odbędzie się 31 stycznia oraz 2 lutego.

- Podzieliłiśmy dzieci na dwie grupy ze względów organizacyjnych. Tradycją wieloletnią jest, że w



Stanisława Rarata



okresie karnawału odbywa się Bal Przebierańców— mówi pani Mariola Kotowicz, pełniąca od roku funkcję dyrektora przedszkola.- Mamy wypracowane zasady współpracy, związane z organizacją balu. Człowiek, który fotograficznie obsługuje nasze przedszkole, zapewnia w ramach współpracy zespół, muzyczka gra na żywo, jest wodzirej. Odbywają się piękne bale. Wodzirej często jest w przebraniu. Jest to dopracowane. Mamy dwie sale połączone ruchomą ścianą. Rozsuwamy drzwi, sale są pięknie udekorowane. Ruszamy o 9.00 rano. Jednego dnia bawi się pięć grup, następnego również.

Do przedszkola dzieci są przyjmowane, jeżeli ukończą 3 latka. W sytuacjach wyjątkowych przyjmowane są dzieci starsze, jak również młodsze. Muszą być jednak ku temu warunki, czyli wolne miejsca.

- Chodzi o samotne matki, które nie mają co zrobić z dziećmi- kontynuuje dyrektor.- Co roku nabór zaczyna się na początku marca, trwa do końca kwietnia. W tych miesiącach wiemy już, ile dzieci i w jakich rocznikach będziemy mieli. Nasza praca generalnie opiera się na grupach “zerówkowych”- 6 latkach. Od września ubiegłego roku jest obowiązek dla dzieci sześciolatków, mamy na chwilę obecną 6 takich oddziałów. Grup dzieci młodszych mamy niewiele, w zasadzie przez cały rok jest duża grupa dzieci oczekujących na przyjęcie. Jest duża rotacja. Generalnie jest duże zainteresowanie. Porównując

cenę za pobyt w przedszkolu z innymi przedszkolami w województwie, myślę, że u nas nie jest najdrożej. Za miesiąc pobytu w przedszkolu rodzic musi zapłacić ok. 200 zł. Wiadomo, jaka jest w Łobzie sytuacja na rynku pracy. Część dzieci korzysta też z pobytu niepełnego, 5-godzinnego. W trakcie roku szkolnego organizujemy dzieciom wycieczki do lasu. Dzieci spotykają się tam z leśniczymi.

Z dziećmi pracuje obecnie 17 nauczycielek, z czego jedna jest na urlopie zdrowotnym. Wśród 16 nauczycielek pracę świadczy też dyrektor (6 godzin) oraz wicedyrektor.

- Po tym pierwszym roku pracy na stanowisku dyrektora można powiedzieć, że pierwsze koty za płuć- mówi pani Kotowicz.- W ogóle w przedszkolu pracują już 20 lat. Nie jest to dla mnie nowość od strony wychowawczo- dydaktycznej, można powiedzieć, że pewną barierę stanowiły sprawy związane z zarządzaniem, ale panuję nad sytuacją. Mamy wspaniałą Radę Rodziców, która nam pomaga w wielu rzeczach. Będziemy stawiali altanę ogrodową, robili ogródki skalne. Projekt jest już bardzo zaawansowany.

Rodzice mają też możliwości, aby ich pociechy ćwiczyły rytmikę czy uczyły się języków. Zajęcia z rytmiki prowadzi pani Kasia Radowska, o oprawę muzyczną dba Tomek Różycki.

- Są to niewielkie opłaty, 6 zł na miesiąc, dzieci mają okazje obcować z żywą muzyką, 2 razy po pół

godziny- mówi dyrektor.- Ponadto są dwa zajęcia korygujące wady postawy, kosztują 16 zł miesięcznie. Możliwości jest sporo, jeżeli tylko rodzice chcą. Wszystko na zasadzie dobrowolności.

Przedszkole ma profil ekologiczny. Obecnie bierze udział w ogólnopolskim konkursie. Nagrodą jest “Zielony Certyfikat” świadczący o jakości działania placówki.

- Wcześniejsza dyrektor, pani Szydłowska, położyła podwaliny pod koncepcję ekologicznego przedszkola. My się staramy prowadzić to w dobrym kierunku. To co było zrobione dobrze, szanujemy- kończy pani Kotowicz.

Tekst i foto:

Marcel Kaźmierowicz



Dyrektor Mariola Kotowicz

W kolejce po pieniądze

(POWIAT) Samorządy stanęły na wysokości zadania – tak można by powiedzieć patrząc na kolejkę, jaka ustawiła się 14 stycznia w Urzędzie Marszałkowskim w Szczecinie. Tego dnia mijał termin składania wniosków o pieniądze na projekty finansowane w europejskiego programu ZPORR. Samorządy wywiązały się z zadania, ale pieniędzy na pewno nie starczy dla wszystkich.

Już jakiś czas temu rząd wyrażał obawy, czy aby samorządy poradzą sobie z przygotowaniem wniosków i skonsumowaniem przyznanych przez Unię pieniędzy. Poprzeczka była podniesiona bardzo wysoko, gdyż samorządy, składając wniosek na określoną sumę musiały zabezpieczyć własne pieniądze w wysokości 25 procent inwestycji, a jeszcze większą barierą była zasada refundacji wydatków. Znaczący to tyle, że najpierw na każdym etapie inwestycji trzeba wydać własne pieniądze, a dopiero później, po jego rozliczeniu, zostaną one zwrócone. Mimo tak wysokiego stopnia trudności, także proceduralnej, który wiąże się z przygotowaniem dokumentacji i planowaniem oraz krótkim terminem na to wyznaczonym, samorządy stanęły na wysokości zadania i przygotowały wnioski. Teraz jednak może się okazać, że nie dostaną na nie pieniędzy, bo jest ich za mało. Niestety, przypomina to trochę "zabawę" podobną do tej ze stypendiami dla uczniów i studentów. Dużo szumu, mało pieniędzy.

ŁOBEZ

Bardzo ambitnie do pozyskania pieniędzy unijnych podszedł tutejszy urząd, który złożył wnioski na sfinansowanie inwestycji na sumę 5 mln 875 tys. zł, z czego prawie 4,5 mln miałyby dołożyć Unia Europejska oraz ponad 500 tys. zł Ministerstwo Gospodarki. Gmina chce dołożyć prawie milion. Za łączną sumę chciałaby zmodernizować stację uzdatniania wody w Łobzie, rozbudować i wyremontować dom kultury oraz szkołę podstawową nr 2, budować ul. Chopina oraz skomputeryzować urząd. W ramach funduszu PHARE urząd chce sfinansować Bałtyckie Spotkania Młodzieży w 2006 r.

RESKO

Urząd miejski w Resku złożył trzy wnioski oraz jeden wspólny ze starostwem. Pierwszy dotyczy finansowania budowy hali sportowej, której koszt sięga około 6 milionów złotych. Wniosek złożono na 4,5 mln. Drugi dotyczy budowy drogi na osiedlu Wichrowe Wzgórze, gdzie również mają powstać parkingi. Wniosek na 540 tys. zł. Trzeci wniosek złożono na budowę wodociągów wiejskich na sumę 1,7 mln. Gmina chce w końcu skończyć z sytuacją, gdzie ludzie w XXI wieku nie mają bieżącej wody. Czy się uda – zobaczymy. Chodzi o wodo-

ciągi: Krosino – Przemysław – Naćmierz; Gardzin – Potuliny – Igllice; Lubień Górny – Dorowo oraz dociągnięcie wody z Reska do Ługowiny.

WĘGORZYNO

Tutaj zaplanowano budowę gimnazjum i złożono wniosek na dofinansowanie tej inwestycji w kwocie 2,1 mln. zł. Cała inwestycja szacowana jest na około 4,5 mln. Drugi wniosek dotyczy budowy wodociągu Gardno – Lesięcin – Kraśnik – Runowo. Chodzi o kwotę 495 tys. zł.

RADOWOMAŁE

Tutaj również gmina chciałaby na wodociąg. Złożyła wniosek na 1,2 mln zł, z tym, że już po raz drugi. Poprzednim razem, pomimo, że spełniał wymogi formalne, nie został uwzględniony.

DOBRA

W gminie chce się dokończyć kanalizację, którą rozpoczęli poprzednicy. Złożono wniosek pn. "Rozbudowa i Modernizacja Infrastruktury Służącej Wzmacnianiu Konkurencyjności Regionów" oraz "Infrastruktura Ochrony Środowiska", na kwotę 7 588 tys. zł. Dodając wkład własny ma być to inwestycja o wartości 10,6 mln zł. Za te pieniądze ma być zmodernizowana oczyszczalnia ścieków oraz wybudowana kanalizacja do wsi: Tucze, Dobropole, Grzęzno i Zapłocie. Przy bardzo słabym budżecie gmina chce na wkład własny wziąć pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, zaś finansować poszczególne etapy będzie Bank Gospodarstwa Krajowego, który będzie rozliczał dotację (prefinansował). Dzięki temu, nie obciążając zbytnio budżetu gminie może się uda dokończyć budowę infrastruktury wodno-kanalizacyjnej.

STAROSTWO

Starostwo ma już za sobą ubiegłoroczny sukces aplikacyjny. Uzyskało prawie 5,5 mln zł na przebudowę drogi Węgorzyno – Resko (przez Siedlice). Cała inwestycja ma kosztować 7 311 tys. zł i jest rozłożona na dwa lata. W związku z tym nie składało w tym roku projektu, lecz przystąpiło do wspólnego projektu złożonego przez gminę Łobez, do którego przyłączyło się również Resko. Projekt został złożony pod nazwą "Regionalna Platforma Cyfrowa Dorzecza Regi" i dotyczy informatyzacji urzędów.

Jak nas poinformował rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego, do 17 stycznia do Departamentu Integracji Europejskiej wpłynęły 384 wnioski i nie jest to liczba ostateczna, gdyż niektórzy wysłali je pocztą. Do podziału jest 320 milionów zł. Jak nas poinformowano, nabór projektów do drugiej rundy aplikacyjnej ZPORR zostanie ogłoszony 29 listopada br.

Kazimierz Rynkiewicz

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ W DOBREJ

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że w dniu 10 stycznia 2005 roku zostałem zaproszony wraz z Sekretarzem Gminy panem Robertem Dudziec na spotkanie z klubem radnych "Porozumienie dla Gminy Dobra" w temacie omówienia sprawy radnej Teresy Wojciechowskiej. Na spotkaniu byli obecni członkowie klubu: Albinia Henryk, Wasilewicz Grzegorz, Bąk Józef, Wojciechowska Teresa, Osuchowska Leokadia i Gołąb Katarzyna. Sprawa dotyczyła prowadzenia przez radną Teresę Wojciechowską działalności na mieniu komunalnym. Na spotkaniu radna Teresa Wojciechowska przedstawiła projekt uchwały w sprawie sprzedaży dla niej działki zabudowanej sklepem przy ulicy Piłsudskiego w Dobrej. Po długiej debacie zakończono dyskusję w tym temacie, podziękowano za przybycie sekretarzowi, po czym sekretarz wyszedł. Albinia Henryk - przewodniczący klubu, poprosił mnie abym pozostał jeszcze przez chwilę na spotkaniu. Po wyjściu sekretarza radny Albinia oświadczył mi (w obecności osób będących na spotkaniu), że jeżeli uchwała o wygaśnięciu mandatu Radnej Wojciechowskiej (dotyczy prowadzenia działalności gospodarczej na mieniu komunalnym), co jest niezgodne z ustawą o samorządzie gminnym (zostanie wprowadzona do programu obrad Rady Miejskiej w Dobrej to "stanie na głowie" i wyciągnie wszystkie brudy na nas (tzn. na tych którzy nie są w klubie radnych).

Odebrałem wystąpienie radnego Albinia wobec mnie jako formę wywierania nacisku i tym samym próbę zmuszenia mnie do zatajenia prawdy i łamania prawa.

Oświadczam, że jest to dla mnie upokarzające i jednocześnie niezgodne z moimi zasadami. Uważam bowiem, że wybrano mnie w demokratycznych wyborach do Rady Miejskiej w Dobrej. Społeczeństwo mi zaufało, poprzez zagłosowanie na moją osobę (uzyskałem największą ilość głosów spośród wszystkich nowo wybranych radnych). Staram się swoje obowiązki radnego, jak również przewodniczącego Rady Miejskiej, wykonywać najlepiej jak potrafię, poddaję to ocenie społecznej.

Z zaistniałej sytuacji wynika, że Pan Henryk Albinia i niektórzy radni kandydowali do rady miejskiej po to aby realizować swoje prywatne plany, naruszając przy tym prawo oraz wszelkie zasady moralne i etyczne przedstawiciela społecznego. W odniesieniu do sprawy Pani Teresy Wojciechowskiej uważam, że każdy powinien być traktowany na równi w świetle obowiązującego prawa a w szczególności radni.

W naszej Gminie jest wiele do zrobienia między innymi: problemy bezrobocia, brak mieszkań, kanalizacja, gazyfikacja, oświetlenie, generalnie poprawa stanu infrastruktury w Gminie itd... a znaczna część radnych, kolejną już sesję zamiast skupić swoją uwagę nad rozwiązaniem powyższych problemów, załatwia swoje prywatne sprawy, nie zawsze zgodne z prawem i interesem społecznym.

Zwracam się do radnego Albinia, jeżeli posiada wiadomości o nieprawidłowościach, "brudach" czy łamaniu prawa przez urzędników Urzędu Miejskiego, bądź radnych Rady Miejskiej, proszę to ujawnić. W przeciwnym wypadku można przypuszczać, że pan trzyma te informacje aby mieć kartę przetargową do wykorzystania swoich prywatnych spraw.

Z poważaniem Przewodniczący Rady Piotr Gałka

OŚWIADCZENIE GMINNEJ SAMOBRONY RP W RESKU

Wyrażamy wielkie oburzenie z powodu skandalicznego zachowania się burmistrza Reska Pana Jana Olszewskiego na posiedzeniu połączonych komisji Rady Miejskiej w Resku w dniu 19. stycznia 2005 roku. Pan Burmistrz w oburzający sposób oskarżał o ataki na niego i prowadzenie kampanii wyborczej radnych, którzy próbowali zadać jemu pytania związane z jego działalnością.

Jesteśmy również oburzeni próbami uniemożliwienia przez Panią przewodniczącą Rady Gminy Barbarę Basowską uczestnictwa w/w posiedzeniu członków Samoobrony RP. Pani przewodnicząca chciała poddać pod głosowanie możliwość uczestnictwa w/w posiedzeniu osób z poza Rady Gminy, mimo że było ono jawne. Prawo uczestniczenia ma zagwarantowane każdy obywatel przez ustawę z dnia 8. marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. 01.142.1591) w art. 11b.

Wiceprzewodniczący gminnego koła Samoobrony RP w Resku
Tomasz Chechła

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gryficach ul. Armii Krajowej 3
tel. (091) 3844623 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc,
że w dniu 4 marca 2005 r. o godz. 12.15 w Wydziale Cywilnym
Sądu Rejonowego w Łobzie odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Radowo Małe, stanowiącej własność dłużnika:
Kozła Józef i Kozła Barbara Radowo Małe 86/5 73-304 Radowo Małe
Nieruchomość stanowi lokal mieszkalny o pow. 67,55 mkw.
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 28.400 zł.
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 21.300,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do godziny 15.00 dnia poprzedzającego licytację. Nieruchomość tę można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś operat szacunkowy nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.
Komornik Sądowy mgr Jacek Krzyśka

Szansa dla bezrobotnych seniorów

(POWIAT) Znalezienie zatrudnienia po ukończeniu 50 roku życia, to sprawa bardzo trudna i jest tak nie tylko w naszym powiecie, gdzie bezrobocie jest jednym z najwyższych w kraju, ale w całej Polsce.

Z myślą o tych osobach Ministerstwo Gospodarki i Pracy ogłosiło konkurs na projekty promujące zatrudnienie bezrobotnych w tej grupie wiekowej. Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie, odpowiadając na wszelkie inicjatywy wspierające lokalny rynek pracy - szczególnie osoby bezrobotne mające większe, niż inni, problemy z jej znalezieniem, przystąpił do konkursu ogłoszonego przez MGiP. W połowie stycznia złożono wniosek i program pn. "Łobeski Senior", w ramach którego przewiduje się zatrudnienie przez 8 miesięcy 50 osób powyżej 50 roku życia.

Po dofinansowaniu w ramach programu, osoby te będą zatrudnione przez kolejne 6 miesięcy, co w sumie daje im dodatkowo 1 rok i 2 miesiące stażu pracy. Dzięki temu wiele z tych osób, będących w wieku przedemerytalnym, nabędzie uprawnienia do świadczeń, których pobieranie nie było im możliwe ze względu na brak wystarczającego stażu pracy.

Mamy nadzieję, że projekt zostanie zaopiniowany pozytywnie i jego wdrażanie na terenie powiatu będzie możliwe od marca b.r. O rozpoczęciu projektu poinformujemy po rozstrzygnięciu konkursu. (p)

Puchar Dyrektora ZS w Radowie Małym pojechał do Chociwiła

(RADOWO MAŁE) W hali przy Zespole Szkół Publicznych w Radowie Małym, dnia 21 stycznia rozegrany został IV Noworoczny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora Szkoły, w którym wystąpili chłopcy szkół podstawowych z Łobza, Ińska, Siedlic, Chociwiła i gospodarze. Rywalizowano systemem „każdy z każdym” po 8 minut gry. Strzelono aż 52 bramki. Ostatecznie triumfował zespół z SP Chociwiła trenowany przez Jarosława

Jaszczuka, II m. SP1 Łobez - op. A. Błażejowski, III m. SP Radowo - op. A. Mały, IV m. SP Ińsko - op. R. Kusz, V m. SP Siedlice - op. M. Kopaczewski, VI m. SP2 Łobez - op. W. Winiarski. Z ręką dyrektora szkoły pani Ewy Radanowicz kapitanowie najlepszych drużyn odebrali puchary, a pozostali pamiątkowe dyplomy. Według opiekunów - trenerów wszystkich ekip, młodzi chłopcy z Chociwiła prezentowali już dobre podstawy tech-

niki i taktyki gry piłki halowej i zasłużenie wygrali turniej.

Turniej zorganizował UKS „Mini Gier”. Sprawiedliwym „gwizdkiem” był Marcin Stosio - uczeń gimnazjum, a Pan M. Budzyński odmierzał czas i dbał o porządek, za co serdecznie dziękuję.

Już dziś zapraszam na podobny turniej gimnazjalistów o puchar Wójta Gminy, który odbędzie się na początku marca. Wiktor Puta



Zmagali się ze słowem

(ŁOBEZ) W czwartek, 13 stycznia, odbył się etap szkolny Małego Konkursu Recytatorskiego. W eliminacjach brali udział uczniowie z klas I-VI. Do etapu miejsko-gminnego zakwalifikowali się następujący recytatorzy:

KLASY I-III:

1. Bartosz Dobrowolski - kl. Ia, op. B. Pelczar
2. Elżbieta Olek - kl. Ib, op. L. Lalak
3. Aleksandra Krzęćko - kl. Ic, op. S. Dynowska
4. Marcelina Kamińska - kl. IIa, op. M. Rasińska
5. Radosław Kosiński - kl. IIa, op. M. Rasińska
6. Małgorzata Matys - kl. IIc, op. B. Wójtowicz
7. Aleksandra Kalwinek - kl. IIc, op. B. Wójtowicz
8. Aleksandra Romej - kl. IIc, op. B. Wójtowicz
9. Katarzyna Kłysiak - kl. IIc, op. B. Wójtowicz
10. Kamila Powązka - kl. IIc, op. B. Wójtowicz
11. Patrycja Karłowska - kl. IIIa, op. B. Druch
12. Magdalena Malinowska - kl. IIIa, op. B. Druch

13. Klaudia Krawatek - kl. IIIc, op. E. Piórko
 14. Jarosław Lech - kl. IIIc, op. E. Piórko
 15. Agata Pastwa - kl. IIIc, op. M. Olszewska
- KLASY IV-VI**

1. Alicja Gibka - kl. IVa, op. U. Słyś
2. Karolina Kamińska - kl. IVb, U. Słyś
3. Martyna Rzeźnik - kl. IVb, op. U. Słyś
4. Paulina Piszewska - kl. IVc, op. I. Mościcka
5. Dorota Czajka - kl. Va, op. I. Mościcka
6. Marcin Sak - kl. Va, op. I. Mościcka
7. Agnieszka Mościcka - kl. Vb, op. R. Siarkiewicz
8. Grzegorz Rybiński - kl. Vb, op. R. Siarkiewicz
9. Beata Fojna - kl. Vc, op. E. Mazur
10. Aneta Chrostowska - kl. Vc, op. E. Mazur
11. Aleksandra Kamińska - kl. Vc, op. E. Mazur
12. Magdalena Wiśniewska - kl. Vc, op. E. Mazur
13. Zuzanna Sola - kl. Vd, op. E. Mazur
14. Katarzyna Dawlud - kl. Via, op. U. Słyś

Eliminacje miejsko-gminne odbędą się 1 lutego 2005 roku, o godz. 9.30, w Łobeskim Domu Kultury.

AUTO-TOP AUTO NA GAZ!

UŻYWANE I NOWE CZĘŚCI SAMOCHODOWE

blacharstwo, lakiernictwo, mechanika, diagnostyka

Montaż instalacji gazowych z homologacją

krótkie terminy, solidne wykonanie, gwarancja

Nowogard, ul. Kilińskiego 25
tel. 39 25 627, 39 20 303, kom. 0601 897 368

SZYBY

ZAKŁAD OPTYCZNY

Anna Ziółkowska
Łobez, ul. Niepodległości 20
tel./fax (091) 397-34-55

- lekarz specjalista
- komputerowe badanie wzroku
- szeroki wybór opraw

MATERIAŁY BUDOWLANE

Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.

UTYLIZACJA AZBESTU

Blachodachówka
od 20,50 zł / m kw. brutto

Dachówka cementowa
od 21,65 zł / m kw. brutto

SUPOREX 24
od 4,80 zł / szt. brutto

Bramy garażowe
od 750,00 zł / szt. brutto

Klej mrozoodporny
13,90 zł / 25 kg brutto

Glazura, terakota
od 23,95 zł / m kw. brutto

STUDIO ŚNIEŻKA
Farby, lakiery, narzędzia
Tel. 0 94 363 20 80

Wysoki rabat = dobra cena!
Tel/fax 094 363 30 89

"JAMEX"

73-155 Węgorzyno,
ul. Południowa 1,
tel./fax 39 71 951

Handel opałem
Wysoka jakość

OPAŁ NA RATY

węgiel ORZECH II - 475 zł/t
- orzech - 485 zł/t;
- groszek - 410 zł/t

Miały węglowe od 270 zł/t do 355 zł/t
Węgiel paczkowany (15 kg): - 10 zł/ szt.,

PUNKT KASOWY

"1 ZŁOTY"

ZA ZŁOTÓWKĘ:

- abonament TP S.A.
- energia elektryczna
- abonament RTV
- TV kablowa "Vectra"
- czynsz SM "Jutrzenka"

Pozostałe 1,30 zł

DOBRA SZKOŁA

Ośrodek Szkolenia Kierowców Ligi Obrony Kraju w Łobzie

KURSY Kierowców (A, B, C, D, E, T)

INFORMACJE I ZAPISY:
poniedziałek-piątek, godz. 8.00-17.00;
sobota, godz. 8.00-13.00 w Ośrodku Szkoleniowym LOK w Łobzie, ul. Sienkiewicza 4. Tel. 39 731 46

- SZKOLENIE KIEROWCÓW WÓZKÓW JEZDNIOWYCH Z NAPĘDEM SILNIKOWYM
- KURSY DORADCÓW DS. BEZPIECZEŃSTWA W ZAKRESIE TRANSPORTU TOWARÓW NIEBEZPIECZNYCH
- KURSY DLA KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW PRZEWOŻĄCYCH TOWARY NIEBEZPIECZNE - ADR
- KURSY DLA INSTRUKTORÓW NAUKI JAZDY
- KURSY DLA KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW TAXI

Zaprasza

pon.-pt. w godz. 9.00-17.00, sobota 9.00-13.00
Łobez, ul. Murarska 9A (biuro ubezp.-kredytowe)
tel. (091) 39 76 470

OD 1 GRUDNIA DZIAŁAMY W WĘGORZYNIE I RESKU

Węgorzyno, ul. Grunwaldzka 1, sklep p. Demki Resko, ul. Krótka 2 (obok Biedronki)
Belczna - Sklep pani Dąbro

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

- Łobez, sprzedam 1/2 bliźniaka, tel. 39 74 354.
- ŁOBEZ – centrum, mieszkanie 3 pokojowe, pow. 63 mkw., IV piętro. CENA 64 000 zł.

MOTORYZACJA

- AUDI 100 (Cygara) 1,8 benzyna, rok prod. 1984, przebieg po remoncie głównym silnika - 42 tys. km, wspomaganie, nowe bębny, wymienione amortyzatory, nowa przednia szyba itp. cena 3700 (do uzgodnienia) tel. 0604 183 598 lub 5790566.

MIESZKANIA

- Mieszkanie 2-pokojowe w centrum miasta, beczynszowe, instalacja gazowa, w 3-rodzinnym domku, wysoki standard; tel. 0608 048 560.
- Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe w Węgorzynie, własnościowe, wysoki standard, centrum miasta. Tel. kom. 0501 657 800, cena 52 000 zł.

INNE

- Sprzedam M4 w Węgorzynie, własnościowe lub zamienię na Kam. Pom. lub Świnoujście; tel. (091) 4220108, 0503340004.

tygodnik łobeski
GAZETA POWIATOWA

OGŁOSZENIE DROBNE KUPON

RUBRYKI

- NIERUCHOMOŚCI
- MIESZKANIA
- MOTORYZACJA
- INNE
- PRACA
- NAUKA

Cena ogłoszenia za linię:

- druk zwykły.....1 zł
- druk pogrubiony...1,50 zł

- USŁUGI

Cena ogłoszenia za linię:

- druk zwykły.....2 zł + VAT
- druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

Data pierwszej emisji

właściwe zaznaczyć

Zlecający..... Liczba linii.....
Adres..... Cena.....
..... Ilość emisji.....
..... Cena łączna.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w redakcji lub przesłać z dowodem wpłaty na adres: tygodnik łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.
Konto: BS Goleniów o/Łobez 93751038-26001919-2703-11.

INNE

- Sprzedam siano prasowane w kostkach, tel. 418 83 70, Stepnica.
- Sadzonki (zrezy) wierzby energetycznej do nasadzeń wiosennych sprzedam, tel. 0601 415 174 lub (091) 43 92 851 w godz. 21-22.
- Kanapę jednoosobową - tanio sprzedam, nowa; tel. 3974886, ul. Drawska 33.
- Drzewo opałowe, liściaste, iglaste tel. 694 161 517.



Grzegorz Kotwicki z synem Mateuszem w Gizie



Teresa i Ludwik Cwynarowie pod piramidami



Marzena Kamińska z córką i synem w Kairze



Wiesia i Kasia Metza pod palmami

Byliśmy

Byliśmy w Egipcie. Nadskakiwała nam służba hotelowa, żyliśmy w kraju dość ubogim i pustynnym, mając pod dostatkiem wody w kranach i wc, po 38-stopniowym lecie zafundowanym w jesieni, ochładzaliśmy się w klimatyzowanych pokojach, kaprysiliśmy na jakieś niedostatki kulinarne i dojmujący brak piwa. Napraszali się, byśmy odbyli safari na skalnej, łące księżycowej, pustyni lub nurkowali na zachwycających życiem (jakby dla kontrastu) rafach koralowych, byśmy się czuli bezpiecznie, byśmy kupili za bezcen szalik, figurkę, papirus, olejek różany... Kiedy przekraczaliśmy w upartym targowaniu się granicę przyzwoitości, mówili świadomi naszych przewag materialnych: "Dobrze, daję ci to za darmo!"

Ci ubodzy ludzie niczego nam nie ukradli, nie wyrwali torebki, nawet nie żebrali nachalnie. A przecież nie tylko muzułmanie, ale i chrześcijanie mają dawać bliźniemu jałmużnę.

Przyjechaliśmy z regionu, gdzie najpierw byliśmy na cudzym, no dobrze – od 60 lat na swoim, dobrze – Polacy od 1000 lat, dobrze – Prasłowianie z drewnianego Biskupina od 2500 lat.

A oni mieszkali nad swoim Nilem 5500 lat. A może 100 tys. Jeśli przyjąć, że w rowie tektonicznym Etiopii w górnym biegu Nilu wyprostowali się nasi prarodzice. Stopniowo wysychała sawanna, napierała pustynia. Tylko Nil nieodmiennie wylewał – życiodajny, boski. Nie było odwrotu. Trzeba było stwarzać prawo, jak korzystać z wody, gdzie wymieniać nadwyżki plonów na przedmioty niezbędne i zbyt kosztowne, godzić się na podatki w zamian za państwową ochronę. Religijno-etyczno-prawny porządek świata obejmował kalendarz, piramidy i posłuszeństwo dzieci w Dolnym i Górnym Egipcie. Cywilizacja promieniowała, podbijała, zawierała rozejmy. Samoświadomość lokowała w religii, sztuce, papirusach i freskach. Oni byli pierwsi i to od razu w piramidach, melioracji, żegludze, hieroglifach.

Mała, marginalna grupka Izraelitów z Mojżeszem na czele poszła za obietnicą

wolności na swoje. Odrzucili wielobóstwo Egipcjan dla swego monoteizmu. Nie chcieli ogromnych świątyń, rydwanów, piramid. Woleli kilka prostych praw i nadzieję. Grecy – założyciele Europy – zwyciężali pod Troją. Swoim piśmem dokumentowali historię, Żydzi po żydowsku: od prawej do lewej spisują swoją Księgę. Egipt i Asyria (równoległa cywilizacja) rozdzielały w wojnach swoje strefy wpływów. Po drodze zganiały mniejsze państewka i zniewalały ludy.

Ani dynastia Asyryjczyków, ani Persowie odmieniła wielkiej cywilizacji egipskiej. Grecy pod wodzą Aleksandra Macedońskiego (IV w.p.n.e.) – niosący kulturę hellenistyczną podbitemu światu – Luksor i Karnak tylko nazwali po grecku Tebami i postawili parę kolumn. Nad Morzem Śródziemnym, u ujścia Nilu, wzniesli Aleksandrię z biblioteką chroniącą egipskie zwoje papirusów. Podobnie było z Rzymianami: Cezar pokochał Kleopatę i dodał swoje kolumny w Luksorze.

Wkrótce urodził się Chrystus. Powstała druga część Księgi. Jej wpływy dotarły do politeistycznego Egiptu (pominawszy krótkotrwały kult Atona w czasach Echnatona – jakieś 100 lat przed Mojżeszem). Powstał kościół koptyjski. Ortodoksyjni chrześcijanie egipscy też weszli do starożytnych świątyń, czyniąc z nich swoje kościoły. Trudno było zbudować większe.

W VII wieku do Egiptu dociera islam. Między kolumny Luksoru wciśniętą się minaret meczetu, ale kolumny i obeliski egipskie nadal górują. Kiedy budowano Kair, zdarto alabastrową okładzinę piramid w Gizie. Piramidy zostały. Jedyny ocalały skarb z grobowca Tutenchamona, gdy inne ograbiono, do dziś rzuca na kolana zwiędzających Muzeum Kairskie.

Islamski Egipt podbił Napoleon. Nasz pułkownik Józef Sułkowski stanął wraz z wodzem z bronią u nogi zapatrzony w ogrom piramid. Żeby Europa mogła "zobaczyć" Egipt, Denon wykonał litograficzny album za bytków. Był już XIX wiek. Anglicy, którzy odbili z rąk Francuzów nadnił-



Anna Sarnowska nurkuje w Morzu Czerwonym

w Egipcie

ską krainę i kamień z Rosetty, musieli uznać dzieło Champolliona, który z owej płaskorzeźby odczytał tajemnicze hieroglify. Egipt stawał się dobrem wspólnym. Międzynarodowa spółka akcyjna zbudowała Kanał Sueski, ZSRR – Tamę Asuańską; dzieła na miarę piramid. Polacy dołożyli cegiełkę do badań archeologicznych.

Zdziwił mnie Egipt już od pierwszego świcie całującymi się czule na hurgadzkiej ulicy dwoma mężczyznami, zranionymi czołami gorliwych, bijących głową o ziemię mahometan, ale wzruszylucznymi wieczernami wigilii ramadanu, przygotowanymi dla najbardziej biednych rodaków, z troską kobiet o mężów i dzieci, czułą troską o starych rodziców, godnością nawet w największej biedzie, tolerancją dla koptów, katolików, nawet naszych półnagich turystek.

Zadziwił wieczną zielenią jakby jednej pory roku, powszechną obecnością osiołków, a brakiem krokodyli i bocianów, upałem w jesieni, fatamorganą na pustyni i życiem rafy koralowej. Nil wciąż trwa, choć nie można dwa razy wejść do tej samej rzeki.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie podróżników do Egiptu, na kolejnej imprezie z cyklu TRAVEL, zorganizowanej w Klubie Nauczyciela przez Teresę Cwynar i Czesława Szawiela.

W części naukowej – książdz



Krzysztof Maj, proboszcz Zajeździe, przedstawił Egipt w Starym Testamencie: Abrahama i jego poświęcającą się żonę Sarę, Józefa, który zrobił karierę faraonowego doradcy, Mojżesza, co wywiódł lud Izraela "z ziemi egipskiej, z domu niewoli".

Ludwik Cwynar podzielił się powyższymi refleksjami w eseju "Byliśmy w Egipcie". Czesław Szawiel w literacką formę ubrał wycieczkę do Abu Simbel, przez pustynię, na samo południe Egiptu, do zrekonstruowanej przez prof. Kazimierza Michałowskiego świątyni faraona Ramzesa II. Nie omieszkaj wspomnieć o pokonanych przez Ramzesa Hetytów, których badał archeolog z Łobza – Otto Puchstein. Marek Kubacki przypomniał swój esej o medycynie egipskiej wydrukowany przed laty w "Nowym Medyku", o nierozdzielalnym związku pierwotnej medycyny z wierzeniami Egipcjan. Nie byłoby Freuda, gdyby nie egipska wiara w zdrowie duszy "ka" w zdrowym ciele (np. leczenie nerwic). W Egipcie szukać trzeba kanonu ziołolecznictwa, ba, tam właściwie sformułowana została przysięga Hipokratesa. Lidia Lalak-Szawiel zrobiła przegląd sztuki egipskiej od piramid, świątyń i grobowców, przez rzeźbę, płaskorzeźbę i fresk, po malarstwo z Fajum i Farris (a więc już chrześcijańskie). Ale to prof. Michałowski odkrył te freski i wzbogacił zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie.

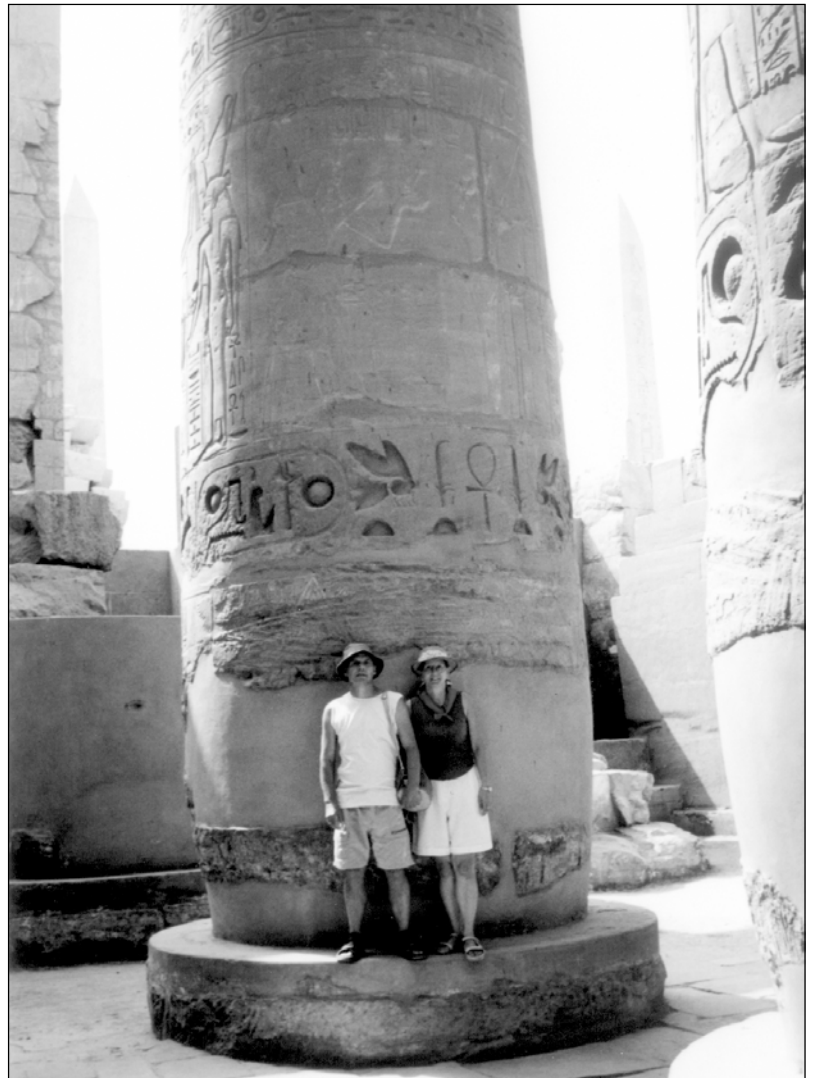
Swoje fotografie, pamiątki i literaturę zaprezentowali: Wiesia Metza, Ania Sarnowska, Ewa Jankowiak, Marzena Kamińska, Grzegorz Kotwicki, Kubaccy, Krawczakowie, Piszewscy, Szawielowie, Cwynarowie.

Wszystkich gości poczęstowano filiżanką herbatki z hibiscusa przywiezionego z Asuanu. Trzy panie wystąpiły w sukniach egipskich. W miłym nastroju uczestnicy wypraw po Egipcie wspominali swoje przygody i snuli anegdoty, a książdz Krzysztof Maj zagrał na fortepianie.

Ludwik Cwynar



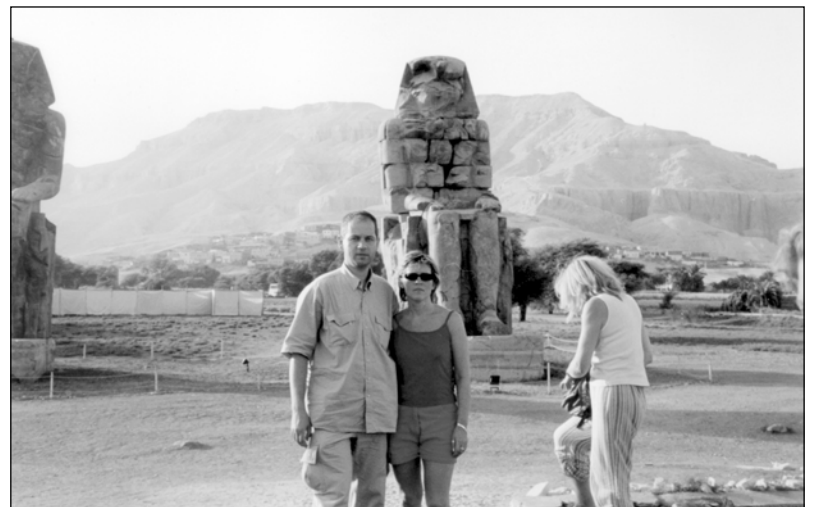
Ewa Jankowiak z węzami



Lidia Lalak-Szawiel i Czesław Szawiel w Karnaku



Bożena i Marek Kubaccy z córką Joanną pod piramidami



Państwo Krawczakowie przy kolosie Memnona

ŚWIATOWID ŁOBEZ- HUTNIK SZCZECIN 1:5 (0:2)

Światowid zebrał baty

Światowid: Hnat (46 Lewicki), Kulczyński, Samal, Urbański, Kacprzak, Jendrysiak, Obolewicz, Kaźmierowicz, Sadowski, Ł. Brona, Kazimierzczak oraz K. Zych, Rejmer, Andrusieccko, M. Zych., Łań. Trener Janusz Skrobiński.

Bramka: K. Zych 77

(ŁOBEZ) Po raz drugi w tym roku na boisko wyszli piłkarze łobeskiego Światowida, prowadzeni przez Janusza Skrobińskiego. Tym razem przeciwnikiem był szczeciński Hutnik, który bardzo dobrze radzi sobie w lidze okręgowej. Pierwsza połowa była w miarę wyrównana, jednak z biegiem czasu wyraźną przewagę osiągnęli go-

ście. Pierwsze dwie bramki padły po strzałach z dystansu. Młody bramkarz gospodarzy nie wybronił strzałów, a piłka po rękach wpadała do siatki. Goście byli szybsi, częściej operowali piłką, byli lepiej wybiegani. Na ich tle ciężko wyróżnić kogokolwiek z piłkarzy gospodarzy, którzy jednak ambitnie walczyli do końca. Po jednej z akcji w końcówce meczu Kamil Zych zmniejszył rozmiary porażki i zdobył honorową bramkę dla Światowida.

Teraz przed obiema jedenastkami rewanż, do którego dojdzie w najbliższą sobotę, w Policach. Mecz będzie rozegrany na sztucznej murawie.

Red.

Siatkówka z Kopernikiem

(ŁOBEZ) W miniony czwartek miały miejsce na Hali Widowiskowo - Sportowej w Łobzie Mistrzostwa Powiatu w minisiatkówce. W turnieju brały też udział szkoły z Belcznej, Reska, SP nr 1 z Łobza oraz z Radowa Małego. Zwyciężyła drużyna młodych siatkarek ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łobzie, przed drużyną z Radowa Małego. Niby nie ma w tym nic dziwnego, jednak sukcesy nie biorą się znikąd. Dlaczego patent na sukcesy w młodzieżowej siatkówce posiada Szkoła Podstawowa nr 2 z Łobza? Czy w ogóle można postawić takie pytanie?

- Uczę w szkole od 1981 roku - mówi pani Elżbieta Romej. - Kilka razy z rzędu w ostatnich latach wygrywały dziewczyny z naszej szkoły. Dziewczyny startują w składach 8-osobowych. Pamiętam, że strasznie nie lubiłam siatkówki. Z czasem zaczęłam mi się podobać, jak zaczęłam pracować. Kiedyś bardzo dużo godzin poświęcałam na koszykówkę. Jednak w "dwójce" nie ma odpowiedniej hali, jeżeli chodzi o tę dyscyplinę sportu. Pamiętam, że dziewczyny na jednym z turniejów gubiły się, nie miały rytmu. Po tym doświadczeniu zdecydowałam się na siatkówkę. W 1990 roku, kiedy były dwie dziewczynki, Szadziń-

ska i Korzeniewska, które przygotowywały zdobyły w mistrzostwach województwa brązowy medal. To był bardzo krótki okres przygotowań. To zdecydowało.

Sukcesy szkoły są powszechnie znane. Chodzi tutaj zarówno o siatkówkę dziewcząt, jak i chłopców. Obecnie w szkole na pełnym etacie jest dwóch wychowawców, którzy dbają o fizyczny rozwój dzieci - to właśnie pani Elżbieta oraz pan Waldemar Winiarski. Pomaga im pan Andrzej Jurzysta, w niepełnym wymiarze czasu. Do pracy pani Elżbieta dojeżdża z Rożnowa.

- Jest bardzo trudno przejść z gry jeden na jeden, jak ja to mówię, plażówki, gdzie dzieci grają na jedno odbicie, do gry trzeba spróbować zmusić dzieci do rozgrywania. One to bardzo szybko chwytają. W drugim półroczu szóstej klasy te dziewczęta w parach grają już jak stare zawodniczki. W jednej z klas jest Robert Bogdański, który robi duże postępy. Na tym etapie czasami są krzywdzące, jeżeli chodzi o młodzież, bo nie zawsze lepszy wygrywa.

Przed młodzieżą całego powiatu szereg imprez sportowych. Mamy przecucie, że w tym roku sport w powiecie łobeskim obrodzi ponownie w talenty, o których będzie głośno. (m)

SPARTA WĘGORZYNO - SARMATA DOBRA 1:3 (0:1)

SARMATA LEPSZY OD SPARTY

SPARTA WĘGORZYNO: Przemysław Noryca, Artur Nadkierniczny, Zbigniew Nadkierniczny, Tomasz Sidel, Edward Tondrik, Andrzej Zwoliński, Sławomir Nowak, Krzysztof Nadkierniczny, Dominik Raj, Krzysztof Gwóźdź, Piotr Bot oraz Norbert Blacharski i Paweł Wiśniewski.

SARMATA DOBRA: Marek Smoliński, Andrzej Mioduszewski, Damian Padziński, Krzysztof Sadłowski, Krzysztof Kieruzel, Marcin Bonkowski, Krzysztof Korol, Wojciech Dorsz, Łukasz Olechnowicz, Dariusz Sadłowski, Paweł Graczykowski oraz w II połowie Marek Koła, Emil Kamiński, Krzysztof Szkup, Kamil Pacelt i Zdzisław Szkup.

Bramki: Norbert Blacharski 50 oraz Łukasz Olechnowicz 44, Marek Koła 48, Emil Kamiński 78

(WĘGORZYNO) W ostatnią sobotę na stadionie w Węgorzynie w ramach przygotowań do rozgrywek ligi okręgowej odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy miejscową Spartą i Sarmatą Dobra.

Mecz odbył się w trudnych warunkach, gdyż w płycie boiska zalegała kilkucentymetrowa warstwa śniegu, a cała I połowa spotkania toczyła się podczas śnieżnej zadymki.

Od początku wyraźną przewagę osiągnęła Sarmata, jednak jej zawodnicy w pierwszych 20 minutach zmarnowali trzy tzw. 100% sytuacje, m. in. w 16 minucie po akcji:

D. Sadłowski, Korol, Kieruzel, strzał tego ostatniego w dobrym stylu obronił bramkarz Sparty P. Noryca. W 20 min. dla odmiany, pierwsza groźniejsza akcja Sparty, jednak piłkę zmierzającą do bramki po rzucie wolnym z ok. 18 m pewnie wyłapał bramkarz Sarmaty M. Smoliński. Gdy już się wydawało, że I połowa zakończy się bezbramkowo, piłka została dograna na prawą stronę do Łukasza Olechno-

wicza, który po krótkim rajdzie, technicznym strzałem w „długi róg” zapewnił Sarmacie prowadzenie.

W II połowie nowy trener Sarmaty Tomasz Surma dał szansę gry zawodnikom rezerwowym i wszyscy oni zaprezentowali się bardzo dobrze: Marek Koła strzelił w 48 min. piękną bramkę na 2 : 0, Kamil Pacelt był współautorem bramki, którą w 78 min. na 3 : 1 strzelił następny rezerwowi Emil Kamiński, a Krzysztof Szkup był pewnym wykonawcą stałych fragmentów gry. Cieszy zwłaszcza postawa tych dwóch ostatnich zawodników (16 - latkowie, rocznik 1989), którzy grając po raz pierwszy w drużynie seniorów, swoją dobrą grą potwierdzili swój nieprzeciętny piłkarski talent.

Sparta swoją bramkę strzeliła w 50 min. i w tym momencie Sarmata prowadziła już tylko 2 : 1. Po strzeleniu kontaktowej bramki nastąpiła wyraźna 20 min. przewaga w polu zawodników gospodarzy, jednak nie udało im się zmienić wyniku meczu. m. in. w 65 min. piłkę lecaącą do bramki Sarmaty wybił głową stoper A. Mioduszewski.

Końcówka meczu należała jednak do Sarmaty, która swoją przewagę udokumentowała zdobyciem trzeciej bramki.

Dla Sarmaty ten mecz był pierwszym w tym roku na otwartym stadionie.

Po tym spotkaniu i dotychczasowych dwutygodniowych przygotowaniach do sezonu trener Tomasz Surma powiedział, że jest umiarkowanym optymistą przed zbliżającymi się rozgrywkami. Ambicją osób związanych z Sarmatą jest, aby w połowie 2006 roku, gdy Miejsko-Gminny Ludowy Klub Sportowy „Sarmata” będzie obchodził zaszczytną rocznicę 60 - lecie istnienia, drużyna Sarmaty miała stabilną pozycję w czołówce ligi okręgowej. (ES)



Pani Elżbieta Romej z wychowankami



POWIATOWE KRYMINAŁKI

MIĄLSZCZĘŚCIE

(ŁOBEZ) W dniu 17 bm. godz. 10.40, w Łobzian ul. Kościuszki, Piotr D., lat 14 (zam. Łobez) wbiegł na jezdnię z bramy wjazdowej na teren Zespołu Szkół Gimnazjalnych tuż pod jadący samochód osobowy marki Renault kierowany przez Stanisława H. (zam. G., gm. Łobez). Piotr D. doznał stłuczenia nogi.

NAPROMILOWANI

(SIEDLICE) W dniu 17 bm. o godz. 11.10 na drodze Siedlice – Runowo Pomorskie, Ryszard W. lat 45 (zam. Siedlice) kierował ciągnikiem rolniczym marki Ursus bez numerów rejestracyjnych znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,53%).

(ŁOBEZ) W dniu 18 bm. o godz. 23.35 w Łobzie na ul. Kościelnej Adam Z., lat 29 (zam. Łobez) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwym (1,23%).

(BEŁCZNA) W dniu 19 bm. ok. godz. 17.45 w Bełcznej, gm. Łobez, Edward K. (zam. K., gm. Łobez) kierował rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,56%).

(ŁOBEZ) W dniu 23 bm. około godz. 0.20 w Łobzie, na ul. Niepodległości, Mariusz W. lat 23 (zam. Smorawina, gm. Radowo Małe) kierował Fiatem 126p, znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,45%).

(ŁOBEZ) W tym samym dniu, około godz. 3.45 w Łobzie, na ul. Segala, Łukasz J. lat 18 (zam. Grabowo, gm. Łobez) kierował samochodem Opel Kadet znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,69%). Sprawca nie posiadał uprawnień do kierowania tym pojazdem.

CHCIAŁ KOSIĆ?

(RESKO) W dniu 2 bm. o godz. 17.00 w Łabuniu Małym, Marian M. (zam. Potuliny) po uprzednim zerwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowych do pomieszczenia gospodarczego dokonał kradzieży kosiarki do trawy marki Husqvarna 232R o wartości 1000 złotych, czym działał na szkodę Józefa K. (zam. Berlin). W wyniku podjętych czynności sprawca został zatrzymany, a mienie odzyskano.

DROGIBOCHENEK

(ŁOBEZ) W dniu 18 bm. około godz. 0.15 z piekarni GS, przy ul. Północnej w Łobzie, Wojciech P. (zam. Łobez) zabrał w celu przywłaszczenia bochenek chleba wartości 1.50 gr. na szkodę wymienionej piekarni. Sprawca został zatrzymany przez ochronę obiektu, mienie odzyskano, a sprawcę ukarano mandatem - 100 złotych.

POŻAR STRAWIŁ

(ŁOBEZ) W dniu 18 bm. około godz. 5.50, przy ul. Północnej, wskutek nieszczelności przewodu kominowego w części stropowo-dachowej budynku produkcyjnego powstał pożar, w wyniku którego budynek wraz z znajdującymi się wewnątrz maszynami i materiałami uległ spaleni. Straty w kwocie około 50000 zł poniosł Waldemar F. (zam. Ł., pow. łobeski).

KOMÓRKA

(KLEPNICA) W dniu 18 bm. w godz. 4.00 – 6.00 w Klepnicy, Dariusz K. (bez stałego miejsca pobytu) zabrał w celu przywłaszczenia pozostawiony na półce w mieszkaniu telefon komórkowy marki Sagem MyX 5. Straty w kwocie 220 zł na szkodę Renaty S. (zam. j.w.).

ODJECHAŁ GÓRAL

(RUNOWOPOM.) W dniu 12 bm. w godz. 14:00 – 22:00 w Runowie Pom. przy ul. Kolejowej, nieznanymi sprawcami zabrano w celu przywłaszczenia pozostawiony przy blokach mieszkalnych rower typu górskiego (bdb). Stratę w kwocie 500 zł poniosła Jadwiga P. (zam. W., pow. łobeski).

Kradzieże z włamaniem

(ŁOBEZ) W okresie od dnia 19 bm. godz. 15.00 do godz. 8.00 dnia 20.01.2005 roku w Łobzie przy ul. Rolnej na terenie bazy PKS, nieustalony sprawca po uprzednim zerwaniu kłódki zabezpieczających drzwi wejściowe do pięciu podręcznych magazynków warsztatowych dokonał włamania, skąd zabrał w celu przywłaszczenia nożyce elektryczne m-ki CELMA nr fab. brak o wartości 100 złotych na szkodę PKS Gryfice Oddział Łobez.

(ŁOBEZ) W nocy z 19 na 20 stycznia, w Łobzie przy ul. Przemysłowej, nieustalony sprawca po uprzednim wyważeniu zamków w drzwiach wejściowych od strony zaplecza do garażu dokonał włamania skąd zabrał w celu przywłaszczenia różnego rodzaju klucze i narzędzia, o łącznej wartości ponad 100 złotych na szkodę Teresy T. (zam. Ł., pow. łobeski).

NOGA ZGAZU

(WĘGORZYNO) W dniu 20.01.2005 r. około godz. 20:30 na drodze Węgorzyno – Winniki, Marcin N. (zam. Świdwin) kierując samochodem Renault Thalia nie dostosował szybkości do panujących warunków, w wyniku czego zjechał do rowu uszkadzając pojazd.

COFACZE

(ŁOBEZ) W dniu 22 bm. ok. godz. 14.40 w Łobzie, na ul. Szkolnej,

Karol D. (zam. Łobez) kierując samochodem Skoda Favorit, wyjeżdżając z miejsca parkingowego uderzył w prawidłowo zaparkowany samochód Fiat 126p, należący do Artura K. (zam. Ł., pow. łobeski). Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

(ŁOBEZ) 22 bm., ok. godz. 14.50, na ul. Pl. 3 Marca, Krystian S. (zam. R., gm. Węgorzyno), kierujący samochodem Opel, podczas manewru cofania uderzył w prawidłowo zaparkowany samochód Ford należący do Michała P. (zam. Ł., pow. łobeski). Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

PODROBIŁ

(RESKO) 22 bm., ok. godz. 12.00 w Resku, Eugeniusz A. (zam. S., gm. Resko) okazał jako autentyczną, sporządzoną przez siebie umowę sprzedaży samochodu Renault 19, na której sfałszował podpis sprzedającego. Umowa została zabezpieczona, sprawca zatrzymany do czynności procesowych.

ZDERZENIE

(ŁOBEZ) W dniu 23 bm. o godz. 17.30 w Łobzie, kierujący samochodem osobowym marki Opel Corsa Mirosław T. (zam. Kalisz Pom.), wyjeżdżając z placu Spółdzielców nie zatrzymał się przed znakiem stop i wjechał na ul. Rapackiego wymuszając pierwszeństwo przejazdu jadącemu od strony ronda w kierunku Świdwina kierującemu pojazdem FSO Polonez Januszowi M. (zam. Ł., pow. łobeski). Ten chcąc uniknąć zderzenia zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się z jadącym z przeciwną stroną samochodem marki Nissan Sunny kierowanym przez Katarzynę C. (zam. D., gm. Połczyn Zdrój).

UCZNIOWIE SP W RESKU DEBATOWALI O TERRORYZMIE

(RESKO) W piątek 21 stycznia 2005 roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Resku zakończyli kolejne zadanie akcji pod hasłem „Szkoła z klasą”. Dotyczyło ono problemu światowego terroryzmu. Zadanie to w głównej mierze realizowali uczniowie klas szóstych pod kierunkiem p. Beaty Madej przy współudziale pani wice dyrektorki Alicji Pawłowskiej. Dzięki uprzejmości pani dyrektorki Anny Bogdańskiej mogliśmy skorzystać z sali widowiskowej Biblioteki Miejskiej i zorganizować tam debatę, w której jako

prowadzący uczestniczyli uczniowie klas szóstych zaś uważnymi słuchaczami byli pozostali uczniowie klas IV - VI.

Realizacja tego zadania polegała na przeanalizowaniu różnego typu doniesień na temat terroryzmu na świecie. Uczniowie korzystali z bardzo różnych źródeł informacji. Odwiedzali czytelnice biblioteki, przeglądali książki, bieżące czasopisma, jak również korzystali z wiadomości zamieszczonych na stronach internetowych. Następnie zgromadzone informacje posłużyły im do napi-

sania ciekawych referatów, w których poruszali problem definicji terroryzmu, jego rodzajów, historii, ugrupowań terrorystycznych, organizowanych ataków oraz chyba najważniejszego zagadnienia – walki z terroryzmem.

Referaty do debaty przygotowali i zaprezentowali następujący uczniowie: Mateusz Zakrzewski kl. VIc, Krystian Kurzyk kl. VIc, Alicja Malitowska kl. VIc, Katarzyna Olejnik kl. VIc, Mateusz Migryt kl. VIa, Joanna Mielnicka kl. VIa, Milena Zaleska kl. VIa, Magdalena Trela kl. VIa Tomasz

Ram VIa, Adam Klosowski kl. VIb, Mateusz Mieczanec kl. VIb, Aleksandra Mucha kl. VIb. Prezentującym na mapie kraje, szczególnie zagrożone terroryzmem był Michał Jarsiewicz z kl. VIb, natomiast prowadzącym debatę i nadzorującym jej przebieg był Łukasz Murat z kl. VIa.

Problem terroryzmu we współczesnym świecie jest bardzo ogromny i należy młodym ludziom uświadamiać zagrożenie jakie on ze sobą niesie. Zatem realizacja takiego zadania jest szczególnie ważna i pożyteczna, a nam to na pewno się udało. Beata Madej

